

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelki komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## „Nowy Dziennik” zakazany w Niemczech

**Berlin. 11. 10. PAT.** Na nowej liście pism, którym władze niemieckie odebrały debet bezterminowo figuruje wychodzący w Krakowie „Nowy Dziennik”.

## Gdyby straż pożarna przybyła natychmiast... Dymitrow znowu usunięty z sali rozpraw. — Dziś wieczór wizja lokalna

Berlin, 11. 10. Na początku dzisiejszej rozprawy o pożar Reichstagu przewodniczący trybunału oświadczył, że jutro, w czwartek, nie będzie rozprawy. Jutro wieczór o godz. 8 odbędzie się wizja lokalna przed budynkiem Reichstagu celem wyjaśnienia sprzecznych zeznań świadków na okoliczność, czy widziano, jedną, czy dwie osoby wkradające się do wnętrza Reichstagu przez okno.

Po tem oświadczeniu przewodniczącego oskarżony Dymitrow usiłował stawiać pytania, czego jednak przewodniczący nie chciał dopuścić usiłując Dymitrowa zmusić do milczenia. Gdy Dymitrow powołując się na konieczność obrony własnej zaczął znowu mówić przewodniczący odebrał mu głos, poczem trybunał wycofał się na naradę, w następstwie której Dymitrow wykluczony został z rozprawy aż do odwołania.

Po wyprowadzeniu Dymitrowa z sali przystąpiono do dalszego przesłuchania świadków. Jako pierwszy świadek zeznawał porucznik policji Lateit, który w krytycznym dniu pełnił służbę oficera dyżurnego przy komisariacie Brandenburger Tor. Zeznaje on, że w dniu tym

miało się odbyć w pałacu sportowym zebranie partii socjalno-demokratycznej, które jednakże zostało zakazane. W obawie przed demonstracjami socjalistycznymi zarządzone zostało wieczór ostre pogotowie policyjne. O godzinie 21.15 przybył na komisariat pewien młody człowiek i oświadczył że Reichstag się pali. Świadek udał się wraz ze swym oddziałem bezzwłocznie do Reichstagu, gdzie przybył w dwie minuty później. Przed stopniami zauważył już jasne płomienie dochodzące do 3 metrów wysokości. Pełniący przed Reichstagem służbę wachmistrz Buwert złożył mu raport. Zapytał Buwerta, czy straż pożarna została zaalarmowana i oświadczył, że musi być dany sygnał „wielkiego alarmu”.

Lateit opisuje, jak następnie wchodząc do wnętrza Reichstagu zauważył ogień dopiero w głównej sali posiedzeń. Płonęły, zdaniem jego, jedynie stopy, portjery i pokrycia stołowe. Podłoga była jeszcze zupełnie nietknięta.

Miał wrażenie, że gdyby straż pożarna natychmiast przybyła na miejsce byłaby mogła ogień z łatwością ugasić.

## Zamknięcie sesji Zgromadzenia Ligi Narodów

**Tylko pierwsza część rezolucji o mniejszościach uchwalona — Niemcy głosują przeciwko równouprawnieniu Żydów**

(:) Genewa. 11. 10. (K) Zgromadzenie Ligi Narodów zebrało się dziś przedpołudniem na ostatnie posiedzenie, celem przyjęcia rezolucji, wypracowanych przez poszczególne komisje. Rezolucja w sprawie mniejszości narodowych opracowana przez komisję polityczną została w pierwszej i trzeciej części przyjęta bez dyskusji. Część druga rezolucji, dotycząca równouprawnienia mniejszości żydowskiej, nie została przyjęta, ponieważ nie uzyskała potrzebnej jednomyślności.

Delegat niemiecki v. Keller oświadczył, że druga część rezolucji jest dla Niemiec nie do przyjęcia i dlatego musi głosować przeciw.

Wobec tego przewodniczący Zgromadzenia Te Water oświadczył, że wobec braku wymaganej jednogłośnie drugiej części rezolucji nie została przyjęta.

Następnie przyjęta została rezolucja komisji gospodarczej w sprawie ustanowienia Wysokiego Komisarza Ligi Narodów dla ochrony i opieki nad uchodźcami z Niemiec. Po załatwieniu wszystkich innych sprawozdań komisyjnych, przewodniczący wygłosił krótkie przemówienie, a następnie zamknął XIV. sesję Zgromadzenia L. N.

(:) Genewa. 11. 10. ŻAT. Jak się dowiaduje przedstawiciel ŻATnej, Rada Ligi Narodów nie

INSTYTUT KOSMETYCZNY „AS” Kraków, 4055k  
ul. Sławkowska 9.  
Tel. 129-82. Pod lek. kier. W. P. Dr. F. Ameisenówny specjalistki chorób skórnych i kosmetyki lekarskiej stosuje najnowsze metody racjonalnej kosmetyki. Preparaty higieniczno kosmetyczne.

### Dziś w numerze:

Mateusz Mieses: Szemini Acereth jako święto deszczu

(K): Fakty i nastroje z Trzeciej Rzeszy

Palestyńskie sensacje... gospodarcze

Nierozwalne węzły między Polską a Palestyną

Vir.: Wypędzenie diabła Belzebubem

N. Stockhamer: Do Ojczyzny (wiersz)

(—si): O samobójstwie Landsbergera i wielu innych jeszcze rzeczach (feuilleton)

Mordercy z ul. Pańskiej

dokona nominacji Wysokiego Komisarza dla spraw uchodźców z Niemiec, ponieważ niepodobna, aby nominacja ta mogła być skuteczną przed upływem bieżącego tygodnia. Celem ni odraczenia tej nominacji do następnej sesji, prawdopodobnie przewodniczący rady upoważniony, zostanie do mianowania komisarza dla spraw uchodźców.

(:) Genewa. 11. 10. ŻAT. Jak się ŻATna dowiaduje, w skład rady zarządzającej sprawami uchodźców z Niemiec wejdzie również przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

—o—

### Londyńska konferencja pomocy Żydom niemieckim

(:) Londyn. 11. 10. ŻAT. Prezydent Board of Deputies i przewodniczący Joint Foreign Committee p. Lasky zakomunikował ŻATnej, że otrzymał telegraficzną wiadomość od komitetu żydowsko-amerykańskiego w Nowym Jorku, w której komitet wyraził życzenie uczestniczenia w komitecie organizacyjnym londyńskiej pomocy Żydom niemieckim zwołanej na 29 bm. W skład komitetu organizacyjnego londyńskiej konferencji wchodzi dotychczas Joint Foreign Committee, Alliance Israélite kongres żydowsko-amerykański oraz Komitet Delegacji Żydowskich.

### Zakaz demonstracji arabskich

(:) Jerozolima. 11. 10. ŻAT. Rząd palestyński wydał zakaz demonstracji arabskich, proklamowanych przez egzekutywę arabską na piątek, 13 bm., celem zaprotestowania przeciwko żydowskiej imigracji do Palestyny.

### Państwa pld. Ameryki potęplają wojnę

(:) Rio de Janeiro. 11. 10. PAT. W dniu wczorajszym podpisany został przez przedstawicieli Argentyny, Brazylii, Chili, Meksyku, Urugwaju i Paragwaju układ potęplający wojnę i stawiający poza prawem państwa napastnicze i dążące do oderwania siłą obcych terytoriów. Traktat przewiduje również pokojowe załatwienie wszystkich zatargów.

OZIASZ THON

# Naczelną komenda opiewa: Naprzód!

Gdybyśmy mieli teraz, niejako na progu do kampanji zimowej, ponownie rozważać nasze położenie na świecie w chwili obecnej, to z pewnością dojdziemy do bardzo smutnego rezultatu. Jesteśmy otoczeni wrogami tak licznymi i tak zjadliwymi, że trzeba by się cofnąć hen daleko w średnie wieki, by natrafić na podobne nasilenie nienawiści ku nam. Istotnie — jakby się wszystkie moce piekła aż do samych najwyższych rangą szatanów przeciw nam sprzysięgły.

Weźmy choćby nawałnicę niemiecką. Rzecz jasna, że w pierwszym rządzie spada całym ciężarem właśnie to, co bezpośrednio się ucierpiało. Miało się jedno osiedle żydowskie, które nawet w pewnym zrozumieniu jeszcze można było zaliczyć do wchodniego żydostwa, chociaż całą fizjognomją należy do zachodniego typu, — o które można było być najzupełniej spokojnym. Myślało się: choćby ziemia się zachwiała w samych podstawach, to przecież niemieckie żydostwo się ostanie. Jest ono tak wkorzone, a zarazem tak rozrosłe, że żaden szalejący wichur go nie poruszy. Niemieckie żydostwo nie sprawiało trosk od przeszło stu lat, a było tak samo długo raczej pozycją wydatną, która nasze konto powiększała. Wiedziało się bowiem także, że na niemieckie żydostwo można liczyć — ono stanie do apelu w chwili, kiedy się dojdzie do mobilizacji sił narodu. Mogą tam mieć takie czy inne zasadnicze poglądy, tak czy inaczej ustosunkowywać się do całości narodu żydowskiego i jego dalszej przyszłości, — to było bezwzględnie pewne, że ono znajdzie jakąś formułkę, która uzasadni żywą jego współpracę dla całego żydostwa.

O! tak się myślało o niemieckim żydostwie i o tem się było głęboko przekonanim.

Tymczasem przyszło zgola inaczej, zupełnie odwrotnie. Samo żydostwo niemieckie przewróciło się w tak doszczętny i tragiczny sposób, jakiego się, jeszcze nigdzie nie obserwowano. Robota iście niemiecka: systematyczna i gruntowna. Tak nie umiał pracować Moskal, tak nie umieją pracować w Jemnie, tego nie potrafi Marokanin. Tak pracuje wyłącznie Niemiec. Mamy tedy odrazu około 600 tysięcy Żydów bez praw, bez ochrony i bez wszelkiej możności do życia. To jest jedna strona medalu. Druga jest bodaj jeszcze gorsza: Niemiec teraz zabrał się do zorganizowania najradzykalniejszego antysemityzmu na całym świecie. A jest to, bestja, pierwszorzędnym organizator. A w dodatku ma do dyspozycji, niewyczerpane fundusze, by te organizacje obficie sfinansować. Co my mamy państwu niemieckiemu przeciwstawić? Czy mamy efektywną siłę, choćby w przybliżeniu do jego mocy podobną? Czy nas się tak boją, jak jego? Czy my mamy te niewyczerpane bogactwa, jak kie jemu stoją do dyspozycji? Niema się co ludzi — jesteśmy wobec takiego mocnego i okrutnego wroga całkowicie bezbronni. O! choćby jeden przykład z bardzo wielu: Czy to nie nasz przyjaciel MacDonald wbrew wyraźnej opinji własnego kraju nie zaczął zwierzać głaskać jakby najładnym aksamitem, bo się go boi? A głaskając potwora hitlerowskiego nas traktował obcasem, który był ku nam zwrócony. Nie dlatego, żeby nam się sprzeniewierzył, tylko dlatego, że chce utrzymać bestję w dobrym humorze. Oczywiście pierwsze i bezpośrednie następstwo jest, że się hitleryzm wzmacnia na świecie i staje się niejako międzynarodową potęgą.

Niewątpliwie — hitleryzm mobilizuje świat przeciw nam, naturalnie te części ludzkości do których on może docierać. A jest niestety

tak samo odwieczną, jak smutną prawdą, że nikczemność ma zawsze swoje jacejki rozsypane po całym świecie. Siła organizacyjna i obfite fundusze mogą tedy stworzyć przeciw nam z tych licznych jacejek, zawosze gotowych do czynienia z tego, olbrzymią potęgę.

Gdybyśmy tedy rozważali tylko tę jedną nawałnicę, która nam zagraża, toby już wystarczyło, ażeby słowo: „kampanja zimowa“ nam zamarło w ustach. O jakiej tu „kampanji“ mówić, s lub tylko myśleć, kiedy jesteśmy niemal-że osaczeni? Czy nam okrutny wróg pozwolił tyle tchu zaczerpać, ile jest do pozytywnej, do twórczej pracy potrzebne? A takich nawałnic mamy więcej, chociaż nie wszystkie o takim samym napięciu jak hitleryzm.

Czyż tedy wolno nam mówić o kampanji zimowej?

O tak! Nietylko wolno, ale musimy o niej mówić i od niej się szykować. Sama Jej Królewska Mość Historia nas ostro i mocno do tego wzywa i powiada nam, powtarzając tę prawdę ciągle i ciągle, że my poprostu czasu nie mamy do żadnych pauz. „Qui non progreditur, regreditur“ — tą zasadą dawniej pedagogzy doświadczeni pędzili do pracy swoich nieco leniwych uczniów. Kto nie idzie naprzód, ten cofa się w tył, — tak nam dzień w dzień mówią dzieje, a gdy się przypatrujemy, dostrzegamy, że one mają rację. Gdybyśmy się zatrzymali w rozwoju, to niejedna pozycja w międzyczasie ulegnie okupacji, a wtedy albo wcale jej nie zdobędziemy, albo tylko bardzo mozolnie.

Naturalnie — inne narody, które los i historia więcej pieszczą, niż nas umszą mieć zgola inne warunki do pracy pozytywnej, jak my. One muszą czuć naokoło siebie bezwzględne bezpieczeństwo, zupełny spokój. No tak — bo też inne narody, mają wady wszystkich spieszczonych tworzeń. Nie są zahartowane. My zaś jesteśmy zahartowani. Nain historia nie dała nigdy lekcji pogładowej, jak można pracować w spokoju i bezpieczeństwie. Tych akcesorjów ona dla nas wcale nie ma na składzie. Gdybyśmy w naszym życiu historycznym chcieli czekać z każdym budującym czynem na spokój i bezpieczeństwo, tobyśmy się nie byli nigdy doczekali. Przeciwnie — my pracujemy najgorliwiej wtedy, kiedy czujemy na sobie bat okrutnika.

Istotnie — musi być prawdą co utrzymują niektórzy historycy, względnie historjozofowie, że w historii każdego narodu wytwarzają się niejako typy stałe, według których owa historia przebiega. Mam wrażenie, że do typów naszej historii należy ów obraz Żyda, który w jednej ręce trzyma miecz, a w drugiej kielnię, i tak buuuje. Dotychczas istotnie tak, i tylko tak budowaliśmy. Czemubyśmy mieli

teraz odstąpić od naszego typu?

Zapewne — bronić się jak tylko można, ale — rzekłbym — tylko w lewej ręce trzymać miecz, w prawej zaś kielnię i budować.

Jest wiadomem, że gdzieś w połowie czy dopiero w trzeciej ćwierci ubiegłego stulecia zrodziła się jako niby centralna funkcja zbiorowa żydostwa tak zwana walka z antysemityzmem. W tę pracę włożono wtedy najlepsze siły i największe fundusze. A rezultat po dziesiątkach lat równy był zeru. Właściwie jeszcze gorzej się składało: Im więcej się zwalczało antysemityzm, tem silniej on się rozrastał. To jest, jak w gospodarstwie domowem. Najpilniejsze gospodynie pakuja na lato najlepsze futra, czy dywany w całe góry naftaliny i są przekonane, że w ten sposób śmierć zadały molom. Tymczasem spenetrował jakiś paryski uczony, że mole się świetnie czują, chowają i mnożą właśnie w naftalinie. Pokazuje się tedy po jakimś czasie, że walka z molami zapomocą naftaliny się nieudala.... Tak samo walka z antysemityzmem się nie udała. Przeciwnie — on w tej walce dopiero się rozrósł. Niejeden antysemita przekonał się, jak łatwo można nabywać rozgłos, a nieraz i pieniądze, jeśli się tylko trochę walki podejmuje przeciw Żydom.

Istotnie — jeżeli kiedyś walka z antysemityzmem była beznadziejnym przedsięwzięciem, to chyba dzisiaj, kiedy do boju staje olbrzymie państwo, należy się niewątpliwie bronić, ile możności odbijać ataki, ale nie skoncentrować na tym odcinku najlepszych i najwięcej sił.

Powiedziałbym, że rozkazem chwili jest: nie patrzeć poza siebie, a jak najmniej naokoło siebie, a wbić wzrok uparcie tylko przed siebie. Tam przed nami leży nasz wielki historyczny cel. Tam możemy istotnie coś trwałego i pewnego tworzyć. Ostatnie dziesięciolecie pokazało, że stosunkowo mały wysiłek — mały w porównaniu z całością narodu i z wielkością zadania! — może jednak dużo stworzyć, jeśli się nie rozdrabnia w malutkich uderzeniach, tylko ma duży cel przed oczyma. A cóżby mogło tak do pracy zachęcić, jak — sukces? Wszak wolnem okiem można dostrzec, że na naszej pracy palestyńskiej spoczywa błogosławieństwo. Tam istotnie ani kropelka siły ani mały grosz nie idzie na marne. Wszystko znajduje swoje miejsce i należyte przygotowanie. Toć słyszymy nawet w Lidze Narodów, że całe hymny śpiewają naszemu palestyńskiemu dziełu.

Takiego dzieła niewolno przerywać, ani opuścić. Hitler i wszystko, co do tej branży należy, może nam tylko chwilowo szkodę przynieść. W Palestynie zaś budujemy na trwałe, na wieki. Dlatego jest nasza główna komenda: **Naprzód!**

W połączeniu z 6% Pożyczka Narodowa przyjmuje na korzystnych warunkach

**ubezpieczenia na życie**  
z jednorazową składką premjową  
**Towarzystwo ubezpieczeń na życie FENIKS we Wiedniu**

Dyrekcja Filjalna w Krakowie, Basztowa 15, telefony Nr. 133-18 i 102-73.

Dyrekcja Filjalna we Lwowie, Pl. Marjacki 7, telefon Nr. 18-03.

Biuro Filjalne we Lwowie  
Plac Marjacki 7, telefon 57-29.

Oddział w Bielsku  
ulica Kolejowa 3, telefon 14-47.

Ekspozytura w Cieszynie  
ulica Głęboka 15, telefon 105.

3931kr

# „Uderzono pięścią w stół”

## Anglia odrzuca MacDonalidowe ustępstwa dla Niemiec

(:) Paryż. 11. 10. PAT. „Le Journal“ zamieszcza dłuższą depezę St. Brice'a z Genewy, w której donosi, że sprawozdawca główny spraw rozbrojeniowych Benesz odbył wczoraj z Paul-Boncoure pierwszą ważną naradę. Obaj mężowie stanu wyrazili zadowolenie z powodu aktu bezpośredniej solidarności, jaka się pojawiła między Anglią a Francją. Pod wpływem niebezpieczeństwa hitlerowskiego nastąpiła reakcja części opinii publicznej angielskiej. Snop światła na sprawę rzucił Baldwin. Uderzono pięścią w stół — pisze St. Brice — Anglicy porzucili definitywnie projekt MacDonalda, skoro został on zaakceptowany przez Niemcy i pozostają wierali propozycji kompromisowej, ustalonej z Francją i Stanami Zjednoczonymi. Henderson rzucił nową propozycję: Ukonstytuowania jaknajszybciej stałej komisji rozbrojeniowej. Jest to niewątpliwie ewene-

ment nowego kompromisu, który przywiezie we czwartek do Genewy Simon.

## „Targi i ustępstwa są niemożliwe”

Nadolny u Paul-Boncoura

(:) Paryż. 11. 10. PAT. Ambasador Nadolny odwiedził wczoraj wieczorem Paul-Boncoura, który przedstawił mu poglądy rządu francuskiego na obecny stan rzeczy, na konferencję rozbrojeniową i powtórzył mu słowa premiera Daladiera, wypowiedziane w Vichy: „Targi i ustępstwa są niemożliwe”.

W odpowiedzi Nadolny zapewnił, że Rzesza nie miecka pragnie gorąco przyczynić się do sukcesu konferencji, lecz w żadnym konkretnym punkcie nie wykazała ducha pojednawczego, reprezentowanego przez siebie rządu.

# Sofja—Ankara—Ateny—Białogród—Genewa

## Naibliższe etapy podróży min. Titulescu

(:) Paryż. 11. 10. PAT. Po wyjeździe z Warszawy minister Titulescu udzielił wywiadu przedstawicieli agencji Havasa, któremu oświadczył, co następuje: Udaję się do Sofji na dzień 12 października. Następnie wyjeżdżam do Ankary celem podpisania traktatu przyjaźni i rozjemstwa z rządem tureckim, poczem odwiedzę Ateny, Białogród, a wreszcie przez Bukareszt powrócę do Genewy.

Minister Titulescu wyraża wielkie zadowolenie z rezultatów swej wizyty warszawskiej i oświadcza, że marszałek Piłsudski wywarł na nim bardzo potężne wrażenie. Jest to postać nieporównana.

Mówiąc o stosunkach sowiecko-rumuńskich Titulescu zaznaczył, że są one obecnie bardzo do-

bre. W sprawie sojuszu francusko-rumuńskiego zaznaczył, że Francja stoi zawsze u boku Polski i Rumunii. Titulescu zakończył swój wywiad ubolewaniem z powodu krótkości pobytu w Polsce, która — jak oświadczył — zajmuje już pierwszoplanowe stanowisko w polityce międzynarodowej i pozycja jej wzmacniać się będzie ciągle.

(:) Bukareszt. 11. 10. PAT. „Uniwersul“ wyraża przekonanie, że wizyta warszawska przyczyni się w znacznym stopniu do ustalenia pokoju, na wschodzie Europy i na Bałkanach. Jest to rezultat realnej polityki Polski i Małej Ententy, polityki, pozwalającej patrzeć w przyszłość z całym zaufaniem.

# Sensacyjne zeznania por. Lateita w procesie o podpalenie Reichstagu

(Dokończenie ze strony 1-szej)

(:) Udając się w kierunku portalu piątego porucznik Lateit, napotkał pierwszego strażaka. Była to godz. 21.20 lub 21.22. Spostrzeżenia utwierdziły go w przekonaniu, że chodzi o zbrodnię podpalenia. Przedostał się więc ze swym oddziałem na dziedziniec i podjął przeszukiwanie całego skrzydła południowego. W kularach znalazł czapkę sportową, krawat i kawałek mydła. Jak się później dowiedział, przedmioty te były własnością van der Lubbe. W Reichstagu dowiedział się od innych policjantów o aresztowaniu van der Lubbe, którego zastało na miejscu pożaru ubranego jedynie w spodnie. Udał się bez zwłocznie na wskazane miejsce i zapytał Lubbe, czy znalezione przedmioty są jego własnością. Następnie zapytał go, czy podpalił Reichstag, na co Lubbe odpowiedział „tak”. Zapytał go również, czy miał także zamiar podpalić zamek i katedrę, co Lubbe potwierdził swoim „tak”.

Przewodniczący zwraca świadkowi uwagę, że nie słyszał nic o zamiarze podpalenia katedry. Świadek mówi, że słyszał o tem na policji. Na dalsze zapytanie świadka Lateita dlaczego podpalił Reichstag, van der Lubbe nie dał żadnej odpowiedzi, lecz począł się bezmyślnie uśmiechać. Świadek był przekonany,

że ma do czynienia z człowiekiem umysłowo chorym.

Później był świadek obecny przy przesłuchaniu Lubbe w Reichstagu, gdzie miał oskarżony pokazać drogę, jaką szedł podczas wzniesienia ognia. Wezwany do zademonstrowania van der Lubbe ruszył z miejsca tak szybko, że policjanci rzucili się za nim w pościg w mniemaniu, iż chce zbiec.

Prokurator wskazuje, że powszechnie mówiono, iż w gmachu Reichstagu znajdował się materiał palny całymi cetnarami i zapytuje, czy widział coś podobnego. Lateit oświadcza, że widział od 20 do 30 kawałków materiału palnego, sądzi jednak, że chodzi o pokrycia stołów itp. Świadek zaznacza dalej, że do zamknięcia dostępu do Reichstagu nie użyto bojówek hitlerowskich.

Van der Lubbe, który cały czas siedzi obojętnie z głową spuszczoną na piersi, nie reaguje, gdy mu jego adwokat Seuffert początkowo podaje małą chusteczkę do nosa, a gdy ten nie robi z niej użytku, sam wyciera mu nos. Scena ta w ciągu dzisiejszej rozprawy powtarza się parokrotnie.

Przewodniczący wywołuje van der Lubbe. Wstaje on, jednak głowy nie podnosi, lecz trzyma ją w dalszym ciągu spuszczoną na piersi. Adwokat Seuffert znów mu nos wyciera. Przewodniczący zapytuje Lubbe, czy słyszał co o powiadał świadek Lateit i czy ma co do powiedzenia.

Lubbe: nie.

Przewodniczący: Czy zeznanie świadka jest zgodne z prawdą? Osk.: Tego nie mogę powiedzieć.

Adwokat dr. Sack prosi o stwierdzenie, co oznacza często używany przez oskarżonego zwrot „Tego nie mogę powiedzieć”. Chodzi mu o wyjaśnienie, czy oskarżony używa tego zwrotu w znaczeniu, iż nie chce powiedzieć, czy też, że nie wie.

Postawione Lubbem u pośrednictwem tłumacza odpowiednie pytanie pozostaje bez odpowiedzi. Przewodniczący oświadcza, że nie ma już



### TRAN JEST PRYZMAKIEM

ale tylko w postaci proszku o doskonałym smaku jakim jest preparat tranowo-słodowy

## JEMALT

Jemalt nie posiada przykrego zapachu, ani oleistej postaci tranu rybiego i zastępuje go w zupełności.

Jemalt chętnie zżywają nawet najwrażliwsze dzieci. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Dr. A. WANDER S. A. Kraków

## Sesja sejmowa będzie odroczone?

Warszawa, 11. 10. (Sin) Krążą pogłoski, że sesja sejmowa, która miała się odbyć normalnie bez odroczenia, zostanie jak zwykle, zgodnie z ustaloną tradycją natychmiast po otwarciu odroczone na 30 dni. Odroczenie ma nastąpić z powodu konieczności uchwalenia szeregu dekretów, z powodu niezalatwienia sprawy kodeksu handlowego i niedostatecznego jeszcze opracowania przez klub BB. projektu konstytucji. Natomiast od razu na pierwszym posiedzeniu Sejmu w dniu 31 bm. zgłoszony zostanie w pierwszym czytaniu preliminarz budżetowy.

## Dziś start 30 samolotów do Rumunii

Warszawa, 11. 10. (Sin) Z lotniska wojskowego w Warszawie odbędzie się jutro (czwartek) start samolotów do rajdu do Rumunii. Wyleci 30 samolotów, w ostatnim lecieniu będzie szef lotnictwa wojskowego pulk. Rayski. Przed lotem dokonany zostanie zbiorowy looping, natomiast nie zostaną dokonane ćwiczenia z napisem „Polska” ponieważ ilość 30 samolotów jest na to za mała.

## Ulgi celne

Warszawa, 11. 10. W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie o ulgach celnych, udzielanych przy przywozie towarów za pozwoleniem min. skarbu, oraz o ulgach celnych na owoce południowe, towary kolonialne i oleje roślinne.

## Dwie sensacyjne sprawy w warszawskim sądzie apelacyjnym

Warszawa, 11. 10. (Sin) Sąd Apelacyjny rozpatrywał dziś tajemniczą sprawę rozkręcania szyn toru kolejowego na odcinku Łódź—Zgierz. Dróżnik kolejowy zauważył w marcu br., że szyny na tej przestrzeni zostały rozkręcone. Miał to miejsce kilka razy aż wreszcie udało się przychwycić sprawcę u którego w czasie rewizji znaleziono klucz do rozkręcania szyn. Okazał się nim Jan Drewicz, który przyznał się do czynu. Uczynił to z powodu rozgoryczenia do ludzi i nędzy materialnej. Sąd okręgowy skazał go na 8 lat więzienia. Od wyroku tego apelował zarówno prokurator jak i oskarżony. Sąd Apelacyjny podwyższył mu karę do 12 lat więzienia.

— Sąd Apelacyjny wydał dziś wyrok w sensacyjnej sprawie z oskarżenia dra Rychlińskiego przeciwko b. posłowi Kwapińskiemu, który zarzucił Rychlińskiemu, że w czasie sprawowania przezeń urzędu lekarza w kator-dze orłowskiej, maltretował więźniów-Polaków. Sąd Apelacyjny uniewinnił Kwapińskiego.

nadziei, aby mógł coś jeszcze od van der Lubbe wydobyć. W dalszym przebiegu dzisiejszej rozprawy usiłowano wyjaśnić kwestję alarmu straży pożarnej.

Po zeznaniach świadka dra Lepsiusia, który był obecny przy przesłuchaniu Lubbe w Reichstagu, rozprawę odroczone do piątku. Przed zamknięciem dzisiejszej rozprawy trybunał postanowił Dymitrowa nie dopuszczać do jutrzejszej wizji lokalnej przed gmachem Reichstagu.

# Mordercy z ul. Pańskiej

**Fotograf Malisz i jego żona — sprawcami morderstwa. — Szlakami pościgu. — Kto widział morderców?**

Kraków, 12 października

(:) (rg) Dziesięć dni minęło od chwili, kiedy miasto nasze zaalarmowane zostało wieścią o strasznym morderstwie rabunkowym przy ul. Pańskiej, którego ofiarą padły trzy osoby. Wieść o potwornej zbrodni dokonanej w jasny dzień wywarła potężne wrażenie, a opinia publiczna żywo zainteresowała się biegiem wypadków. Śledzono z zainteresowaniem opis zajścia, informowano się o najdrobniejsze jego szczegóły. W pierwszym jednak rzędzie domagano się wykrycia sprawcy.

## W powodzi pogłosek

Krążyły na ten temat w ciągu dni ostatnich najbardziej fantastyczne pogłoski. Wymieniano nazwiska synów wysokich urzędników, przebąkiwano o fordanserkach, w coraz to innych sferach społeczeństwa szukano sprawców mordu. W chwili, gdy zaniepokojona wypadkami opinia publiczna zajmowała się coraz to innym „sprawcą“,

bieję — pukające do drzwi mieszkania b.p. Süsskindów. W chwilę później rozegrała się w mieszkaniu tem ponura zbrodnia, a gdy zaalarmowany strzałami wybiegł na kurytarz lokator I-go piętra p. dr. Kirsch zauważył on osobnika, zbiegającego szybko ze schodów.

Jedyny świadek tej zbrodni — przebywająca w szpitalu Eugenia Süsskindówna — podała, iż w piątek przyszli do mieszkania ich mężczyzna i kobieta, podający się za Rottera i Selecką, którzy wynajęli pokój, a w poniedziałek rano zjawili się w mieszkaniu i pokój swój zajęli. Gdy niedługo później zjawiał się listonosz ś.p. Przebinda, mężczyzna ów strzelił do niego z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu, poczem zaś wspólnie ze swą towarzyszką rzucił się na Süsskindów, bijąc i strzelając w lewo i prawo.

## Pierwsze poszlaki

Po dokonaniu czynu zbrodnicza para porwała

zauważono wystające z dołu kloaczego jakieś przedmioty. Po wydobyciu ich okazało się, iż jest to płaszcz męski, obok którego znajdowała się torba skórzana. Była to torba, jakiej używają listonosze. Stwierdzenie, czyż ona jest własnością, nie przedstawiało większej trudności. Była to torba listonosza ś.p. Przebindy. Fakt, iż obok niej znaleziony płaszcz był w pewnym miejscu powalany krwią, wskazywał dobitnie na to, iż sprawca zbrodni przy zdejmowaniu z pokrwawionego trupa listonosza, torby z pieniędzmi, powalał się krwią. Chcąc się pozbyć tak bardzo kompromitujących go przedmiotów, ukrył oba w dole kloacznym, na peryferjach miasta, przypuszczając zapewne, iż nie ujrzą więcej światła dziennego.

## Kim są sprawcy?

Mając już w rękach pewne dane co do sprawy władze zajęły się ustaleniem jego tożsamości.



MARJA MALISZOWA

nie mogliśmy zabierać głosu w tej sprawie, ze względu na dobro dochodzeń. Toczące się dochodzenia policyjne nie pozwalały bowiem na ujawnianie jakichkolwiek szczegółów, w interesie śledztwa nie było nawet wskazaniem dementować tych, czy innych pogłosek.

Prowadzone z niebywałym nakładem sił i energii prace władz policyjnych zostały obecnie uwieńczone pierwszymi skutkami. W wyniku żmudnych dochodzeń, ustalono wreszcie nazwiska sprawców ohydnej zbrodni. Ponad wszelką wątpliwość ustalona jest ich tożsamość, odpowiednie władze w kraju i zagranicą znają ich podobizny i rysopisy, tak, że spodziewać się należy, iż ujęcie sprawców będzie rzeczą najbliższych dni, czy też godzin.

Zanim przejdziemy do opisu zbrodniarzy zatrzymamy się chwilę nad wypadkami, jakie miały miejsce krytycznego dnia, tj. w poniedziałek, 2 października.

A więc wiadomą jest rzeczą, iż dnia tegoż około godziny 8-mej zauważył gospodarz domu, przy ul. Pańskiej 11, dwie osoby — mężczyznę i ko-

torbę listonosza wraz z pieniędzmi i zbiegła z mieszkania. ak zeznania Süsskindówny, jakoteż gospodarza domu wskazywały, iż sprawcami morderstwa są osobnicy, którzy wynajęli mieszkanie b.p. Süsskindów, aby tutaj zbrodni dokonać.

Wreszcie znaleziony na miejscu zbrodni przekaz pocztowy, który przyprowadził listonosza do mieszkania Süsskindów zawierał pewne w tym kierunku wskazówki. Opiewał on bowiem na nazwisko Seleckiej, a więc nazwisko, jakie podała owa kobieta, która w piątek, w towarzystwie mężczyzny wynajmowała mieszkanie u Süsskindów. Jeszcze jeden dowód z góry uplanowanego morderstwa.

Przesłuchano na miejscu zbrodni oraz w ciągu dni następnych całą masę świadków, którzy dali dokładny opis sprawców. Niezależnie od tego prowadzono dochodzenia w różnych kierunkach.

## Torba listonosza i płaszcz mordercy

Pierwszym sukcesem władz policyjnych było odkrycie, jakiego w kilka godzin po zbrodni dokonano na Błoniach. Oto na boisku sportowym, leżącym między Błoniami a ul. Księcia Józefa,



JAN MALISZ

ści. Upłynęło kilkadziesiąt godzin i wysiłki te uwieńczone zostały sukcesem. Podejrzenia rzucone na osobę niejakiego Jana Malisza zaczęły się coraz bardziej krystalizować, a szereg przesłuchanych świadków i ich zeznania stworzyły niezachwiany fundament, na którym oprócz można twierdzenie, iż morderstwa przy ul. Pańskiej 11, dokonał Jan Malisz przy współudziale żony swej Marji Maliszowej.

Osoba Jana Malisza znana jest już krakowskim władzom policyjnym. Osobnik młody, bo liczący zaledwie 25 lat, znany jest popularnie w Krakowie. Lubiał on prowadzić szerokie życie, był z zawodu fotografem, czy też rysownikiem. Przystojny młodzieniec, ostatnio bez zajęcia, popadł już nieraz w kolizję z kodeksem karnym. Miał już sprawę o oszustwo, i zdążył już nawiązać „kontakt“ z tutejszymi władzami bezpieczeństwa.

Żona jego, 26-letnia Marja, jest córką chorego. Przed kilku laty wyszła za mąż za Juliana Kocwę, z którym następnie rozwiodła się i w dniu 10 czerwca br. wyszła za Jana Malisza.

(Dalszy ciąg na str. 13-to)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

# Wypędzanie djabła Belzebubem

(;) W kilku numerach naszego pisma przedstawiliśmy szczegółowo projekt nowej ordynacji podatkowej, przedłożony przez rząd izbom handlowym do zaopiniowania. Obecnie zajmuje się tą sprawą samorząd gospodarczy, wypowiadając swe zdanie w tym kierunku.

Dotychczas wyłuszczyły swe stanowisko następujące izby handlowe: krakowska, warszawska, wileńska, lwowska i łódzka. Wszystkie wspomniane izby stanęły na stanowisku, że projekt nowej ordynacji podatkowej godzi w najżywniejsze interesy płatników i nie jest absolutnie dostosowany do potrzeb gospodarczo-skarbowych kraju.

Przypomina się znana anegdota o chłopie, który skarżył się wobec popa na ciasnotę w jego izbie. Pop kazał mu wprowadzić do izby kozę, następnie drugą kozę, trzecią, czwartą i piątą. Po kilku dniach skarży się chłop, że ciasnota w izbie powiększyła się z przybyciem kóz. Pop polecił mu wówczas wprowadzić stopniowo kozy, poczem po zupełnym wyprowadzeniu ich z izby chłop czuł się zupełnie szczęśliwy. Ciasnota została „zlikwidowana”. Dotychczasowa ordynacja podatkowa stała się powodem wielu narzekań płatników podatkowych. Wyniar i odwołania podatkowe stanowiły istny galimatjas, przyprawiający dosłownie o ból głowy każdego, kto się temi sprawami zajmował. Życie gospodarcze wołało o nową ordynację podatkową, o nowy system wymiaru podatków i o nowy system odwołań podatkowych. Ministerstwu Skarbu chodzi jednak o to, aby płatnicy podatkowi byli zadowoleni. Postępuje zatem jak ów pop z anegdoty, który dla „zlikwidowania” ciasnoty polecił wprowadzić kozy. Ministerstwo wprowadza nową ordynację podatkową, daleko ostrzejszą i niekorzystniejszą dla płatników podatkowych, aniżeli dotychczasowa ordynacja podatkowa, pragnąc w ten sposób spowodować, aby podatnicy czuli się szczęśliwymi pozostawieniem istniejącego obecnie stanu rzeczy.

Jest to niewątpliwie pomysł, świadczący o wyzuceniu potrzeb faktycznych przez autora projektu nowej ordynacji podatkowej. Życie gospodarcze nie jest jednak krótkim doświadczalnikiem dla przeprowadzania eksperymentów o przebiegłości tego lub innego kroku, a Ministerstwo Skarbu nie pragnie zapewne, aby w społeczeństwie wytworzyła się opinia o władzy skarbowej, jako o ekspedycji karnej przeciw płatnikom podatkowym, która nie wie, co to znaczy ulgi i która, chyba dla własnej przyjemności, urządza sobie ekwilibrystykę pomyslowych tricków.

Dotychczas układała się rzecz następująco: Płatnik składał zeznanie, albo poparte księgami handlowymi, albo też bez ksiąg. Komisja szacunkowa tj. władza skarbową I. instancji albo wierzyła w zeznanie płatnika albo nie. Gdy uwierzyła w jego zeznanie — sprawa była załatwiona. Gdy nie uwierzyła, powoływała rzeczoznawców, delegowanych przez organizację gospodarczą. Komisja szacunkowa składała się w głównej mierze z czynników obywatelskiego, oraz z czynników władzy skarbowej. O tych komisjach szacunkowych nie chcemy w tej chwili wiele mówić. Zasłużyły sobie one na wszystko inne raczej, aniżeli na pochwałę. Gdy planik otrzymywał np wymiar wyższy, aniżeli opiewała kwota zapodana przez niego w zeznaniu i poczuł się tem podwyższeniem wymiaru pokrzywdzony, mógł wnieść odwołanie do komisji odwoławczej, urzędującej przy izbie skarbowej. W komisji tej reprezentowany był także czynnik obywatelski. Na posiedzeniu komisji odwoławczej mógł płatnik przyjść osobiście i bronić się tak, jak uważał za najlepší.

Projekt nowej ordynacji podatkowej „upraszcza” ten bieg rzeczy. Znosi on komisje szacunkowe. Wymiary w I. instancji uskuteczane będą przez urząd skarbowy. Wymiary mają być dokonywane na podstawie zeznań albo popartych księgami handlowymi, albo też bez ksiąg. W pierwszym wypadku może władza skarbową robić to co dotychczas. Może uznać, że np. buchalter w firmie X. nie sporządził „kolanka” przy zamknięciu miesięcznym i tem samem zdyskwalifikować wogóle prawidłowość prowadzenia ksiąg danej firmy. W drugim wypadku może kwotę zapodaną przez płatnika podatkowego wysrubować do dowolnej wysokości, zależnie od fantazji naczelnika urzędu skarbowego. Wszak płatnik nie prowadzi ksiąg handlowych, a zatem nie może się bronić. Rzeczoznawcy? Owszem, będą, je wyznaczani nie przez organizację gospodarczą, lecz przez urzędy skarbowe. Można być spokojnym o to, że taki „rzeczoznawca” będzie więcej ufał urzę-

# Już

19 październ.      20 październ.      21 październ.      23 październ.

## CIĄNIENIE I-ej KLASY PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ

Korzystaj ze sposobności i zakup natychmiast Twój szczęśliwy los w najsłynniejszej kolekturze

# Bracia SAFIER KRAKÓW RYNEK GŁ. 6

największa wygrana w szczęśliwym wypadku

# 2,000.000 złotych!

Rozegranie loterii w ciągu 4-ech klas!

Ceny losów: ćwiartka zł. 10.—, połówka zł. 20.—, cały los zł. 40.—.

Zamówienia wykonuje się natychmiast za uprzednią opłatą przypadającej należności na konto czekowe PKO Nr. 400.117 lub przekazem pocztowym.

## Czyżby obniżka pensji emerytalnych?

(—) W kołach urzędniczych krąży ogłoski jakoby w niedalekiej przyszłości oczekiwano należało reformy statutu emerytalnego dla urzędników i funkcjonariuszy państwowych. Podobno istnieje projekt ażeby pensje emerytalne w przyszłości składały się z pensji zasadniczych i wynosiły 60 procent obecnych poborów, pozostałych zaś 40 procent ma stanowić pensję funkcyjną przyznawaną urzędnikom w czynnej służbie. Zamierzona reforma wedle opinii kół urzędniczych oznaczałaby zmniejszenie emerytury, gdyż emerytury te byłyby obliczane wedle pensji zasadniczej.

## Kartel cementowy broni swej polityki

(—) Kartel cementowy opracował memoriał na rozprawę w Sądzie Najwyższym o charakterze obrony polityki kartelowej. Odpowiedz ta ma być przeciwstawiona decyzji Ministerstwa Przemysłu i Handlu i złożona ma być sądowi kartelowemu. Kartel chce dowieść, że był pożyteczny dla życia gospodarczego.

## Co jest z zaległościami podatkowymi?

(—) Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu opracowało już szczegółowo projekt w sprawie rozłożenia na raty zaległości podatkowych. Również prace Min. Spraw Wewnętrznych w kierunku rozłożenia na raty zaległości w daninach należnych związkom komunalnym są na koźle. Natomiast jeśli chodzi o zaległości, wobec zakładów ubezpieczeń, to sprawa tych zaległości nie została dotychczas uregulowana. Min. Pracy i Opieki Społecznej zwleka z opracowaniem odpowiedniego projektu wskazując na to, iż musi całą akcję uzgodnić z poszczególnymi zakładami ubez-

pieczeń. Wobec tego stanu rzeczy Min. Skarbu odkłada również uregulowanie spłaty zaległości podatkowych do czasu załatwienia kwestji spłaty innych zaległości w zakresie opłat publiczno-prawnych. To też sprawa rozłożenia na raty zaległości publiczno-prawnych narazie pozostaje w zawieszaniu.

## Postępowanie celne

(—) Dnia 11 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu o postępowaniu celnym.

Urzędy celne pierwszej klasy upoważnione są do odprawy wszelkich towarów bez względu na ich ilość, lub wysokość przypadającego cła. Urzędy celne drugiej klasy mają prawo odprawy towarów, przeznaczonych do własnego użytku mieszkańców pogranicza, lub do drobnego handlu w pograniczu, o ile ogólna suma cła nie przekracza 300, lub 400 złotych. Dla podróżnych, przekraczających granicę za paszportami zagranicznymi, mogą urzędy celne drugiej klasy odprawiać przedmioty do własnego użytku podróżnych bez względu na sumę cła. Wszelkie środki lokomocji w ruchu granicznym i w ruchu podróżnym mogą być odprawiane przez urzędy celne drugiej klasy bez ograniczeń.

Bez cła przewozić mogą podróżni do własnego użytku drobne ilości wyrobów tytoniowych: do 50 gramów tytoniu, 10 gramów tabaki, 50 papierosów, lub 20 cygar. Bez cła przewozić też można napoje spirytusowe w ilości nie przekraczającej litra w butelkach odkorkowanych, oraz dwa pudełka zapalek na osobę.

Wyprawy ślubne, podarunki dla narzeczonych, lub podarunki ślubne mogą być przywożone z uwolnieniem od cła, jeżeli przeznaczone są dla cudzoziemców, lub obywateli własnego kraju, zamieszkałych dłużej, niż 2 lata zagranicą, którzy z powodu zawarcia związku małżeńskiego z osobą zamieszkałą w polskim obszarze celnym, przenoszą do tego obszaru swe zamieszkanie. W podaniu winno się udowodnić, że małżeństwo jest zawarte. Dyrekcje ceł mogą zezwolić na później-

dowi skarbowemu, który go powołał, aniżeli płatnikowi podatkowemu. Faktem jest, że każdy urząd skarbowy zainteresowany jest w osiągnięciu pewnego kontyngentu wpływów podatkowych. Kryzys i nędra mogą być w takim wypadku zastąpione przez — żeby się tak wyrazić — fantazję urzędową przy wymierzaniu podatków.

Naiwny podatnik gotów jeszcze po otrzymaniu nakazu płatniczego, podwyższającego kilkakrotnie wymiar podatku w stosunku do cyfr przez niego zapodanych w zeznaniu, pomyśleć sobie, że biednego pana naczelnika urzędu skarbowego zamroczyło i dlatego wypisał taką fantastyczną cyfrę na nakazie płatniczym. Ostatecznie każdy człowiek jest omylnym. Podatnik wierzy więc, że władza skarbową II. instancji tj. komisja odwoławcza sprostuje tę pomyłkę i zniży wymiar podatku do kwoty realnej. Tymczasem projekt ordynacji podatkowej faktycznie sankcjonuje urzędowy przywilej nieomylności władzy skarbowej I. instancji. Na posiedzenie komisji odwoławczej

nie będzie mógł płatnik podatkowy osobiście się stawić. Będzie mógł na własny koszt przytoczyć świadków i dowody, przemawiające za jego sprawą. Sam jednak, jak to dotychczas było, nie będzie mógł przybyć. A przytem nie wolno mu będzie w komisji odwoławczej zapożyczać innych dowodów i argumentów, aniżeli w I. instancji. Do tego dochodzi jeszcze tajność wymiaru podatkowego. Władza skarbową w I. instancji będzie mogła udzielać informacji tylko ustnie, nie zaś pisemnie o podstawach wymiaru. Płatnik nie będzie zatem nawet wiedział, czemu ma przypisać fakt, że obroty jego podwoiły się, czy też, potrojiły w oczach pana naczelnika urzędu skarbowego.

Całe życie gospodarcze wypowiada się przeciw temu projektowi. Przypuszczalnie więc Ministerstwo Skarbu nie wprowadzi go w życie. Zostanie zatem przywrócony dotychczasowy stan rzeczy. Kozły zostaną wyprowadzone z izby, ciasnota zostanie „zlikwidowana”.

Czy to jest rozwiązanie sprawy?

Vlt.

szcze złożenie metryki ślubnej. W tym przypadku pobiera się należność celną warunkowo aż do dostarczenia dowodu ślubnego. Po upływie terminu, wyznaczonego stronie na złożenie dowodu, należność celna nie ulega zwrotowi. Władze celne mogą odmówić zwolnienia wypraw i podarków ślubnych od cła, gdy uznają, że przewożone przedmioty nie odpowiadają stosunkom materialnym osoby przewożącej, lub gdy ilość przewożonych przedmiotów nie odpowiada zwyczajowi albo potrzebom.

Celem uzyskania zwolnienia od cła przedmiotów odziedziczonych, należy do podania dołączyć dowód spadkobrania, wystawiony przez władze administracyjne, lub sądowe.

## Likwidacja Banku Międzynarodowego w Warszawie

(—) Dn. 9 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Międzynarodowego w Warszawie, Sp. Akc. Walne zgromadzenie uchwaliło ze względu na brak płynności oraz ogólną sytuację ekonomiczną likwidację Spółki. Na pozycję pasywów składa się zaledwie 79

wierzycieli, z których 66 reprezentuje wierzytelności poniżej zł. 6,000 każda, reszta zaś przypada na 13 większych wierzycieli.

## Akcja w sprawie moratorium hipotecznego

(;) Ze Związku Wierzycieli w Krakowie komunikują: W sprawie znowelizowania ustawy o moratorium hipotecznym, odbyła się ponownie konferencja dnia 8 bm. i celem ujednostajnienia akcji uchwalono powołać do życia w głównych miastach komitety mające za zadanie zebranie faktycznego materiału, stwierdzającego wysokość za dłużenia hipotecznego dla ustalenia sumy globalnej zamrożonych kapitałów, ciężących na hipotekach Równocześnie uchwalono wzywać zainteresowanych wierzycieli hipotecznego miasta Krakowa i Województwa krakowskiego by osobiście lub pisemnie podawali do biura Związku Wierzycieli w Krakowie, Rynek gł. 33 wysokość uwiązanych wierzytelności hipotecznych z wyszczególnieniem wierzytelności pochodzących z przed 1 lipca 1932 r. oraz wierzytelności pochodzących z okresu późniejszego.

# Fakty i nastroje z Trzeciej Rzeszy

## VAN DER LUBBE JAKO PROWOKATOR.

\* (K) Prasa sowiecka ogłasza wyjątki z listów, które van der Lubbe jeszcze przed podpaleniem Reichstagu, z Niemiec pisał do Holandji. W jednym z nich oświadcza van der Lubbe- „Z rozmaitych powodów musiałem udawać w ostatnich tygodniach członka komunistycznej organizacji młodzieży“.

W innym liście pisze: „Zajmuję się obecnie badaniem młodzieży komunistycznej i zbieraniem odpowiedniego materiału. Poza tem chcę ogłosić broszurę o aktach gwałtu i teroru, zmierzających do demolowania domów, mostów i kolei państwowych. Gdy nadejdzie czas, zbiorę sam potrzebne pieniądze na wydanie tej broszury“.

## A HITLERYZM NIE POZWALA DOCHODZIĆ PRAWDY.

Rząd hitlerowski ma zamiar wydać ustawę, z której jasno wynika, że dochodzenie prawdy w procesie o podpalenie Reichstagu ma być uniemożliwione. Chodzi mianowicie o projekt ustawy przewidującej karę więzienia powyżej lat pięciu za rozpowszechnianie pogłosek o związku między podpaleniem Reichstagu a partją narodowo-socjalistyczną. Tem samem chce się raz na zawsze uniemożliwić dochodzenia zmierzające do wyświeślenia całej prawdy, bardzo zresztą niewygodnej dla właściwych podpalaczy Reichstagu.

## MIĘDZYNARODOWA KOMISJA PRAWNICZA O PROCESIE LIPSKIM.

Międzynarodowa komisja prawnicza, zorganizowana jak wiadomo, dla wyświeślenia prawdziwego podłoża procesu o podpalenie Reichstagu, odbyła w tych dniach w Paryżu znowu konferencję. W swym protokole stwierdza komisja — po zaznajomieniu się z dotychczasowymi sprawozdaniami o procesie lipskim i po referacie członka komisji Bergeryego o nowych faktach, które po konferencji londyńskiej wyszły na jaw, — że proces w Lipsku we wielu punktach tylko potwierdził ustalenia londyńskiej komisji śledczej. Dotychczas nie naprowadzono ani cienia dowodu na istnienie jakiegos związku między partją komunistyczną a podpaleniem Reichstagu.

Wina Torglera, Dymitrowa, Popowa i Tanewaniczem nie została udowodniona. Z drugiej strony, na podstawie dotychczasowego przebiegu procesu lipskiego hipoteza, że van der Lubbe sam jeden nie mógł podpalić Reichstagu i że prawdziwych winowajców szukać należy w szeregach hitlerizmu, staje się coraz bardziej prawdopodobną.

## NIE WOLNO TAŃCZYĆ W TAKT PIESNI HORSTA WESSELA.

Niedawno niemieckie stacje radiowe nadały komunikat donoszący, że dwaj ludzie dostali się do Schutzhafu, ponieważ tańczyli w takt pieśni Horsta Wessela. Minister propagandy Goebbels ogłosił w gleichschaltowanej prasie niemieckiej rozporządzenie, zakazujące wogóle tańczenia w takt pieśni i hymnów narodowej rewolucji niemieckiej. Pelen oburzenia protestuje zwłaszcza Goebbels przeciwko znieważaniu „Marsza Adolfa Hitlera“, uważając to za największy nietakt.

## BIEDNY SAMI FISCHER!

Sami Fischer, znany ogólnie jako jeden z najbardziej zasłużonych nakładców niemieckich — nakład S. Fischera w Berlinie wydał Altenberga, Hoffmannsthal, Schnitzlera, Hauptmanna, Tomasza Manna i wielu innych — stał się także rycerzykiem konjunktury i dotrzymał kroku swemu rówieśnikowi Gerhartowi Hauptmannowi, który, jak wiadomo, czolobitny złożył ukłon hitleryzmowi. Ostatnio wydał Fischer książkę młodego pisarza Henryka Hausera pt. „Ein Mann lernt fliegen“. Książka ta zawiera następującą dedykację: „Hermann Goering, dem ersten deutschen Luftfahrtminister, Sieg heill Heinrich Hauser“. Henryk Hauser uchodził dotychczas za pisarza lewicowego, w Niemczech hitlerowskich to jednak nie popłaca, nie dziwota więc, że młody literat nie okazał hartu ducha, dziwi natomiast stanowisko samego nakładcy, który jednym pociągnięciem przekreśla całą swą tak bardzo zasłużoną dla kultury niemieckiej przeszłość. Czy pan Sami Fischer naprawdę przypuszcza, że uda mu się wkraść w łaski ponurego despoty, jakim jest Goering? Próbował to przedtem „Berliner Tageblatt“ i dostał

## Adwokat

**Dr. Szymon Bernstein**

prowadzi

kancelarię adwokacką

w Krakowie, ul. Grodzka 42

Telefon 113-56.

**Dr. JUZEF WASSERMAN**

lekarz chorób dzieci

**powrócił**

3034kr

ul. Zybkiewicza 9. — Tel. 163-35

**Adwokat Dr. M. Trauenstein**

prowadzi kancelarię

w Rozwadowie n/S.

**Dr D. KARMEŁ-RURINSTEINOWA**

lekarz chorób dzieci ord. od 3—5

ul. JUZEFA 1, (róg ul. Krakowskiej) Tel. 101-44

**EDA GEHORSAM**

(Dyplom Uniw. franc.)

udziela lekcji jęz. i literatury franc.

Grupowe komplety konwersacyjne

**KRAKÓW, KRAKOWSKA 10.**

kopniaka, co napewno też czeka 71-letniego S. Fischera.

## KTO ZOSTANIE NASTĘPCĄ HINDENBURGA?

Londyński „Daily Telegraph“ przynosi następującą sensacyjną wiadomość z Berlina: Hitlerizm bardzo żywo zajmuje się kwestją następstwa po Hindenburgu. Ponieważ Hitler nie chce zrezygnować z kanclerstwa Rzeszy, ani też wydać ze swych rąk naczelnego kierownictwa organizacji hitlerowskiej, przeto wcale nie wchodzi w rachubę jako następca prezydenta Rzeszy. Z drugiej strony kandydatura jakiegos Hohenzollerna jest w kołach hitlerowskich, nie sympatyzujących z restauracją monarchji, niebardzo popularną. Kandydatem na następcę Hindenburga jest więc książę Filip von Hessen, małżonek księżniczki włoskiej Mafaldy, który jako nadprezydent heski dał kilkakrotnie wyraz swym sympatjom dla hitlerizmu.

## Konkurs

(;) Zjednoczony Antyhitl. Front Młodzieży ogłasza niniejszem konkurs na afisz, nalepkę i oznakę.

ad. I. Afisz winien mieć rozmiary 50x70 i winien zawierać napis „Wszyscy na front antyhitlerowski“. „Do walki z barbarzyńcami“ i inicjały „Zjed. Antyhitl. Front Młodzieży Żyd“. Układ graficzny, temat rysunku i technika wykonania dowolna.

ad II. Nalepka winna mieć rozmiary 15x25 i winna zawierać napisy „Do walki z hitleryzmem“ „Zjed. Ant. hitl. Front Młodzieży Żyd“. Układ, treść symbolów i technika wykonania dowolna.

ad. III. Projekt oznaki musi być dostosowany do metalu (sztanca) Możliwie niewielki, zawierający napis „Na front Antyhitl.“.

Projekty należy wysyłać do dnia 21 bm. w zamkniętych kopertach opatrzonych godłem na adres: „Zjedn. Antyhitl. Front Młodz. Żyd.“ Kraków, Dietla 81 parter.

Otwarcie konkursu nastąpi w obecności jury, wybranej przez Żyd. org. gospodarcze dn. 22 bm.

Najlepsze projekty zostaną zaszczytnie wyróżnione w prasie i użyte do propagandy

**Jest obowiązkiem każdego Żyda**

złożyć deklarację na rzecz

**Komitetu Pomocy Uchodźcom Żydowskim z Niemiec**

W Krakowie, Skawińska 2 (gmach kabału, parter) Telef. 109-13

**Pamiętaj o braciach bezdomnych i bez zaopatrzenia!**

# Nierozzerwalne węzły między Polską a Palestyną

## Min. Arciszewski składa życzenia Rządu Rzplitej

§ Na przyjęciu, wydanem przez dyrekcję Polskiego Towarzystwa Transatlantyckiego Linja „Gdynia—Ameryka“ na pokładzie „Polonji“ w Jaffie w dniu 3 b. m., wygłosił poseł Rzplitej w Bukareszcie, p. minister Arciszewski, wobec przedstawieli Agencji Żydowskiej i jiszuru palestyńskiego, a w szczególności reprezentantów Żydów polskich w Palestynie, następujące przemówienie:

„Zostało mi poleconem reprezentować Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w tym pierwszym inauguracyjnym rejsie s/s Polonia z Konstancy do Palestyny. W tym charakterze przywożę przede wszystkim pozdrowienia Rządu dla wszystkich obywateli Rzplitej, osiadłych w tej Ziemi Obiecanej dla Żydów i Ziemi Świętej dla chrześcijan. Z dumą wskazuję Wam na banderę polską, której oczekiwaliście z pewnością oddawna i która obecnie po raz pierwszy zawitała do Was. Niesie ona Wam nietylko wspomnienia dalekiej Ojczyzny; pragnę, aby była dla Was tym jaskrawym, żywym dowodem trwałych węzłów, łączących Was z Ojczyzną i symbolem pamięci i opieki Ojczyzny nad Wami. Długie wieki Waszego życia w granicach Rzeczypospolitej, wspólne koleje, które przechodziliście razem z Narodem Polskim, stosunki krwi i pochodzenia, które łączą Was z milionem Waszych braci, zamieszkujących Polskę i pełniących tam swe obowiązki dobrych obywateli, stwarzają, tak sądzę, ten nierozzerwalny związek serc i interesów, który Waszemu wychodźtwu żywą pochodnią przyświeca i przyświecać będzie.

Losy tak chciały i wysoce humanitarne cechy Narodu Polskiego to umożliwiły, żeście przyszli przed wiekami do wspólnej pracy na naszej ziemi i posiedliście Jej obywatelstwo. Znamiona Waszego bytu przesiąknęły po wsze krańce Rzeczypospolitej. Ktokolwiek dzisiaj chciałby wiedzieć dokładnie, jakie były Jej granice, ten niech objeździe obszary państw ościennych i uświadomi sobie, że któredyś błędną kresy większych skupień ludności żydowskiej, tamteży błędną kresy Najjaśniejszej, do tych miejsc dochodził ochronny i gościnnie dla ludności żydowskiej duch naszego Państwa lub jego bezpośrednich władczych wpływów.

I niedawno płaciliście godnie Wasz dług wdzięczności, zaciągnięty wobec historii w spełnieniu Waszego świętego obowiązku obywatelskiego,

przelewając krew za Ojczyzny wolność i zraszając swym potem ugory dla Jej odbudowy.

Część z Was wyszła wreszcie, ale nie na obcy, jak inne emigracje, lecz do ziemi, która Wam jest drogą, jako kolebka i którą chcecie posiadać na własność. I dusza Wasza musi być w rozterce, jak u tego, który opuszcza matkę dla ojca, którym losy nie pozwalają być razem, jak u tego, którego uczucie ciągnie w jedną stronę, a rozum i konieczność w drugą.

Naród Wasz w ciągu wielowiekowego życia w Polsce dorzucił do swych własnych zalet te wielkie wartości kulturalne i humanitarne, które mogli zdobyć przy współżyciu od Narodu Polskiego. Gpuściliście Polskę zatem bogatsi i pełnijsi, niżście do Niej przybyli. W nowej Waszej ojczyźnie przystępujecie do ciężkiej pracy budownictwa, w szlachetnej rywalizacji z braćmi Waszymi, przybyłymi z innych krajów.

Życzę Wam z całego serca, abyście w tej rywalizacji zdobyli pierwsze miejsce, abyście byli tymi, którzy największe zasługi dla swej nowej ojczyzny położą, tymi, którzy dla niej największy wysiłek wydać będą zdolni. Wtedy Wasza dawna ojczyzna Polska podwakoć z Was dumną będzie; żeście byli pionierami nowego życia i pośród tych pionierów Wy, Polacy, najślawniejsi. A skoro Wam w Waszym trudzie i pocie dla nowej Ojczyzny czasu i sił starczy, z pewnością więc poczucie, że Wasze obowiązki wobec dawnej są wieczne. Ona niczego od Was nie żąda, ale są takie uczucia w sercu ludzkim, które są mocniejsze, niż on sam i których zagłuszyć nie nie potrafi. — Czas, ten będzie Waszym sprzymierzeńcem. — Rzeczpospolita stale, nieprzerwanie rośnie w potęgę i siłę, wpływy jej na świecie są coraz władniejsze, a czem silniejsza i potężniejsza i bogatsza będzie ta Rzeczpospolita, tem więcej do Was się będzie zbliżała, tem jej troska o Was będzie realniejszą, tem więcej zasięg jej możliwości poczucie z dobroczynnym dla siebie skutkiem.

Dzisiaj przeżywamy ten dzień radosny i symboliczny, kiedy polska bandera po raz pierwszy do Was zawitała. Oto kawałek ziemi polskiej jest tuż obok. Odtąd będzie przychodził do Was stale, coraz częściej, niosąc Wam Waszych braci, przynosząc świeży dech Ojczyzny, tchnienie Jej ziemi i Jej miast. A za tą banderą będą przychodziły

cił mój młody przyjaciel szachy, oświadczając, że jest zmęczony. Był naprawdę zmęczony i czemś bardzo przygnębiony. Nie chciałem nalegać. Ty mi wyjawiał powód przygnębienia, ale młody mój przyjaciel sam zaczął rozmowę.

„Widzi pan — poprostu nie wiem, jak żyć. Chodzę po świecie jak błędny, pytając się wszystkich ludzi, jak sobie dają radę z życiem, jak wytrzymać mogą straszliwy jego ciężar. Mam wrażenie, że cały świat zwarjował. Rozglądam się naokoło siebie i widzę wszędzie tylko maski obłędu. Jak Konrad z „Wyzwolenia“ prowadzę rozmowę z temi maskami, ale ta rozmowa jest tylko monologiem, bo maski odpowiadają mi tylko szyderczym śmiechem. Nie rozumiem ich mowy, która jest czemsem bełkotem, a częściej sykiem nienawiści. Dowiaduję się, że muszę tylko nienawidzić. Endecy każą mi nienawidzić Żydów, a komuniści cały świat poza komunistami. Nie wiem naprzykład, dlaczego mam pana nienawidzić. Niczego złego mi pan nie zrobił, widzę przeciwnie, że mnie pan darzy życzliwością i że jesteś pan takim samym człowiekiem, borykającym się z tym całym obłędnym korowodem masek, jak ja. Czytam nieraz pańskie artykuły o hitlerowszczyźnie i zdaje mi się, że nie chce pan prawdziwie spojrzeć w oczy. Nazywa pan hitlerowezozyczną wybuchem barbarzyństwa, panowaniem bestji, która zerwała łańcuchy sumienia, tej samoobrony kultury, i rozsiadła się

Przed goleniem Krem lub Olejek



NIVEA

Używając NIVEA ogoli się Pan lepiej jak dotychczas i zupełnie bezboleśnie.

KREM NIVEA po Zł. 0.40 do 2.60  
OLEJEK NIVEA. Zł. 1.00, 2.00 i 3.50

Polski produkt firmy PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu

coraz żywsze oznaki łączności z Polską. Od Was, obywatele, zależy dużo, bardzo dużo. Tutaj na Waszej Świętej Ziemi możecie wmurować Waszą cegłę pod gmach potęgi Rzeczypospolitej, że Jej promienie będą Was również grzały. W Waszej możliwości leży stworzenie nierozzerwalnych węzłów między Polską a Palestyną, w Waszej możliwości leży stworzenie na ziemi palestyńskiej potężnego oparcia dla gospodarczej penetracji Polski na wschód. Ujmijcie w Wasze ręce to wielkie dzieło, macie, jak nikt inny, wszystkie warunki, świetną znajomość Polski i bezpośredni kontakt ze Wschodem. Polska Wam to dzieło, jako swoim synom, powierza. Stoi przed Wami trudna praca budownictwa, być może w różnych przeciwnościach i w ciężkich ofiarach, ale wierzy Polska w to mocno, że stać Was, Żydów polskich, na taki wysiłek, w którym nic Was nie złamie i w którym do końca dochowacie wobec Polski wierności, jakiej dochowaliście u nas wobec starej i ukochanej Palestyny.

Przyjmijcie te najgorętsze życzenia Rządu Rzeczypospolitej.

Niech Was prowadzi Bóg“.

(—) ZJAZD KIEROWNIKÓW ORG. HASZOMER HADATI W KRAKOWIE. W ubiegłą niedzielę odbył się w Krakowie zjazd kierowników org. Haszomer Hadati. W zjeździe wzięło udział 106 delegatów z 73 gniazd Zach. Małopolski, Zagłębia i Okr. Kieleckiego. Zjazd był poświęcony omówieniu różnych problemów wychowawczych i ideologicznych. Po zdaniu sprawozdania z działalności Hanhagi Harasził za rok 5693 przez br. Scheinmana, wygłosił referat o chalucyze br. Treller, który omówił podstawy chalucowego ruchu Tora w Awoda i drogę chalucową org. Haszomer Hadati. Br. M. L. Kurz wygłosił referat n. t. Problemy wychowawcze w naszym ruchu. Br. Mosze Stieglitz omówił pracę K. N. na najbliższy okres zimowy. Wybrano nadto Radę Naczelną i przyjęto odpowiednie uchwały.

Do Moejca Harasził weszli: P. Bursztyn (Tarnob), M. Stieglitz (Szczakowa), D. Rubinfeld (Brzozów), M. Taub (Dębica), M. Giasburg (Rzeszów), Sz. Sztajnfeld, Sz. Rogowski (Sosnowiec), D. Gothart (Kielce), E. Fluhr (Bochnia), M. Fingerhut (Bielsko), J. Greiwer (Leżajsk), Rubinstein (Zawiercie). Obrady przeciągnęły się do 5-ej nad ranem.

## O samobójstwie Landsbergera i wielu innych jeszcze rzeczach

§ W tak bardzo zajmującym artykule „Literatura trumien“, umieszczonym w ostatnim numerze „Wiadomości Literackich“, pisze Boy, że w okresie młodej Polski samobójstwa były bardzo „popularne“ i miały zupełnie inny charakter, niż samobójstwa naszych czasów. Dziś są samobójstwa być może częstsze, ale ich przyczyny i powody są bardziej konkretne; ludzie dobrowolnie kładą kres swemu życiu, ponieważ nęcza ich do tego zmusza, samobójstwa natomiast w okresie Młodej Polski były raczej aktem rozpaczony ideowo-duchowej.

Mimowoli przypomniałem sobie dyskusję, jaką niedawno prowadziłem z młodym swym przyjacielem szachowym. Jest to stuprocentowy Aryjczyk, człowiek o duszy chłonnej i bardzo wrażliwej. Cieszę się — dosłownie należy to brać, bo naprawdę się cieszę — jego zaufaniem, co jest rzeczą zresztą zrozumiałą, jestem bowiem od niego znacznie starszy — więcej widziałem świata i mam znacznie więcej od niego doświadczenia życiowego. Kiedyś po kilku partjach szachowych, które ze zmiennem toczyły się szczęściem, odrzu-

wygodnie w samym sercu Europy, plując w twarz z sadystyczną rozkoszą wszystkiemu, co tej Europie było dotychczas drogie i bezcenne. Mnie się zdaje, że hitlerizm różni się tylko ilościowo, a nie jakościowo od tego, co się dzieje wszędzie indziej. Tak, Niemcy mają obozy koncentracyjne, ale obozy koncentracyjne ma też i Rosja sowiecka, a teraz tworzy je i Austria. W Niemczech państwa się i znęcają nad bezbronnym człowiekiem uwięzionym, a czy wszędzie indziej nie dzieje się to samo? Czy wszędzie indziej nie leją do nosa więźniów politycznych benzyny, nie biją więźniów politycznych, wymuszając na nich torturami przyznanie się do winy? Wszak w Paryżu, jak pisze Erenburg, nakładają na więźniów mokre ręczniki, by na ciele nie pozostały żadne ślady znęcania się. Proces brzeski już się zakończył, dawni więźniowie brzescy zostaną być może ulaskawieni, ale czy zniknie ze sumienia Polski widmo Brześcia? Przez pewien czas szukałem ratunku w komunizmie, który wydawał mi się najszczytniejszą ideą, ale wnet stanęły mi przed oczyma wyspy, Sokołowieckie, widziałem setki tysięcy osób wygnanych z Moskwy i innych miast rosyjskich, czytałem o wyrokach administracyjnych, wydawanych przez GPU bez rozprawy sądowej, a skazujących na lata więzienia albo pobytu w obozach koncentracyjnych na dalekiej północy. A to, co opowiedział poeta białoruski Olechnowicz, który wrócił

MATEUSZ MIESES

# Szemini Acereth jako święto deszczu

§ Wedle większości autorytetów, wymienionych w Misznie traktatu Thaanith (r. 1), należy ósmego dnia święta Szalasów odprawiać modły o deszcz. Na tem stanowisku stała też późniejsza tradycja żydostwa. Midrasz Tanchuma (Pinchas) uważa za rzecz zrozumiałą przez się że w Szemini Acereth powinno się odbywać nabożeństwo o deszcz. Średniowieczni pisarze liturgiczni Izraela utworzyli różne pieśni nabożne — pijjutim, oraz specjalne modlitwy błagalne, zawierające prośby o deszcz, które dotychczas stanowią lwią część modlitewnika, przeznaczanego na ósmy dzień święta Szalasów (Thefillath Goszem). Zapatrywano żydostwa rabinistycznego późniejszej epoki na charakter święta Szemini Acereth odzwierciedla się jasno w powiedzeniu słynnego moralisty żydowskiego 13-go wieku, Rabbi Judy he-Chasid, że w tem święcie Bóstwo postanawia o deszczach całego roku, co ma decydujące znaczenie dla odżywiania się ludzi. (Sefer Chasidim Nr. 453)

Jeśli weźmiemy pod lupę piśmiennictwo talmudu, stwierdzimy w niem starszą warstwę, w której charakter kultowy błagania o deszcz przylega pełnemu tygodniowi święta Szalasów. W tejsamej Misznie, gdzie większość wypowiada się za nabożeństwem o deszcz w Szemini Acereth, broni R. Eliezer tezy, że od pierwszego dnia świąt Szalasów należy się modlić o deszcz. W Misznie Rosz ha-Szana 16a, znajduje się pogląd, że w święto Szalasów (a więc nie w Szemini Acereth) Bóg sądzi ludzi odnośnie do deszczu.

W pentateuchu samym w związku ze świętem Szalasów, obojętnie czy pierwszego, czy ósmego dnia (alias Szemini Acereth) niema najmniejszej wzmianki o jakimś nabożeństwie o deszcz, niema śladu jakiegokolwiek łączności pomiędzy dniem jakimkolwiek święta Szalasów, a opadami atmosferycznymi czy hydrografią. Inaczej jednak przedstawia się widok, jeśli przypatrzymy się bliżej dal szym księgom piśmiennictwa Hebrajczyków starożytnych. Tutaj spostrzegamy, że w istocie lud izraelski w storożytności znał charakter wodny święta Sukkoth, przy czem faktycznie nie ograniczał się do Szemini Acereth: już w okresie biblijnym istniała łączność pomiędzy świętem Szalasów jako całością, a kultem religijnym błagania o deszcz.

W prorocztwie Zacharjasza (14, 16, 17) czytamy, że ludy, które się nie udadzą do Jerozolimy, aby

tam obchodzić uroczyste święta Szalasów, pozabawione będą deszczu. Aluzja do płynącego strumienia w związku z pieśnią święta Szalasów (Chag), znajduje się również w księdze Jezajasza (30, 28).

Woda a święto Szalasów jako całość należą do siebie i w starodawnej księdze Jozue wedle wersji Samarytan. W księdze tej znajdujemy opowiadanie, którego brak w tekście tej księgi w biblii Żydów, że Jozue wraz z towarzyszymi zstąpił z błogosławionej góry ku rzece, zwilżającej równinę i przeprowadził lustrację narodu, poczem obchodził święto Szalasów. Oczyszczanie lustracyjne, to prawdopodobnie racjonalistyczny dodatek do relacji, pierwotnie zupełnie inaczej brzmiacej.

W literaturze pobiblijnej Żydów, poprzedzającej okres Miszny, w apokryfach i pseudoepigrafach, również możemy stwierdzić związek pomiędzy świętem Szalasów a pierwiastkiem mokrym. Wedle księgi Jubileusz obchodził partjarcha Abraham po raz pierwszy święto Szalasów na polecenie aniołów w pobliżu „Studni przysięgi“ W 2 księdze Machabeuszcy cud się staje Nechemjaszowi w święto Szalasów, w związku z laniem wody.

Sukkoth, które w tekstach niehistoryzujących biblii, miało charakter czysto agrarny uroczystości zbierania plodów rolnych do stodół (Deuteronomium 16, 13) i stanowiło wstęp do nowego okresu rolniczego (Exodus 23, 16, 34, 22), jako takie nadawało się do błagalnych modłów o nowy dobry rok rolniczy, o odpowiednią ilość opadów atmosferycznych, tem bardziej, że okres po-sukkothowy to na wschodzie wstęp do pory deszczowej, która zastępuje naszą zimą.

Dlaczego rabini zredukowali kult deszczowy Sukkothu na Szemini Acereth?

Monoteizm izraelski, który od czasów biblijnych stał na straży czystości ideowej religii od wszelkich naleciałości, trącających adoracją sił przyrody i w pentateuchu, — nie dopuścił do wzmianki o charakterze atmosferycznym święta Szalasów, niewątpliwie i przy tej redukcji na jeden dzień i tegoż przesunięciu na właściwie inne święto modlitwy o deszcz, zaznaczył swój wpływ.

Światlejszych mężów w Izraelu ceremonjał kultowy, zmierzający uprosić Bóstwo o deszcz, praktykowany oficjalnie w okresie drugiej Świątyni w całym tygodniu Sukkothu, musiał razić swoją

prymitywnością, swymi cechami, tkwiącemi bokiem w magji ludów pierwotnych.

Jak wyglądał ceremonjał ów w Świątyni drugiej? Wedle Miszny codziennie przez cały tydzień Sukkothowy odbywała się libacja wodna, kapłan urzędujący lał po stronie południowo-wschodniej od kamiennego ołtarza wodę, zaczerpniętą z złotej filiżanką, ze źródła Siloe do specjalnego otworu, do którego normalnie przez cały rok płynęły strugi ofiarowanego wina. Wierzono, że otwór ten sięga aż do podziemi; (Sukka r. IV). Poza tem obchodzono w Świątyni uroczystość „czerpania wody“ zapomocą iluminacji. Czytamy w Misznie: „Kto nie widział radości domu czerpania (wody), nie widział radości w swem życiu“. Wieczorem pierwszego dnia świąt (Sukkothu) zapalano w oddziale żeńskim Świątyni cztery złote lampy i czterech młodych kapłanów wznicało na kupie łachmanów ze starych ubrań i pasów kapłańskich, przemoczonych beczkami oliwy, olbrzymi ogień, z którego na wszystkich dziedzińcach Jerozolimy było jasno. Pobożni i czynni ludzie tańczyli ze światłami w ręku i intonowali przytem pieśni i hymny. Lewicy grali przy tej okazji na swych instrumentach muzycznych (Sukka IV).

Cały ten kompleks był w istocie obcy duchowi religii biblii. Lania wody nad kamieniem należy po dziś dzień u ludów pierwotnych do kultu błagania o deszcz w okresie psuchy. Folklorysty nazywają tę metodę czarem, polegającym na analogji. Ponieważ panuje brak wody w przyrodzie, leje się wodę na kamień, by przypominać Bóstwu, że sucho jest jak kamień i trzeba wilgoci. Podstawą tego jest chęć oddziaływania w sposób magiczny przez zestawienia kamienia z wodą, na niewidzialne siły przyrody, wyobrażane w sposób antropomorficzny. Badacze religij prymitywnych ludów i pozostałości tych religij u narodów nawet nowoczesnych, jak naprzykład Chantepie de Saussaye, Salomon Reinach, Frazer notują liczne przykłady w naszej materji, poczynszy od mieszkańców Samoy, Kalifornji czy Nowej Kaledonji, skończywszy na zwyczajach ludowych, napotykanym jeszcze dziś wśród ludu w Rumnji, Jugosławiji czy nawet w Niemczech. W takiej kulturalnej Kambodży ma gubernator obowiązek lania wody nad pewnym kamieniem na wypadek trwania psuchy. Odnośnie do starożytnej Grecji również daje się takie magiczne lanie wody stwierdzić, jak to skonstatował słynny badacz wierzeń antycznej Hellady, Gruppe.

Tak samo, jak lanie wody, również i aparat iluminacyjny należy do kultu wody o charakterze manticznym u ludów pierwotnych, jak o tem pisze Chantepie de Saussaye w swym „Handbuch der Religionsgeschichte“. Prorok Eljasz, nim sprowadza deszcz, leje wodę na polana drzewa i zapala się z tego ogień (I. królów 18, 35, 38). Tak

z Wysp Sotowieckich do Polski w drodze zamiany za wydanego Sowietom byłego pośta białoruskiego, Taraszkiewicza, odebrało mi resztki wiary w komunizm. Z jednej więc strony endecja uczy tylko nienawiści, przesłaniając tę nienawiść purpurowym płaszczem dostojeństwa narodowego, a z drugiej strony komunizm jest takim samym upiorem, karmiącym się nienawiścią, przestrzeżąc zaś między endecją a komunizmem wypełniają ją jęki katowanych po więzieniach ofiar, które wszędzie w Europie się rozlegają. Gdyby ktoś mógł obserwować tę Europę i cały zresztą świat z lotu ptaka, widziałby z jednej strony nędzę niezawinioną i w ślad za nią idącą krzywdę i upodlenie człowieka, a z drugiej strony taki już postęp techniki, że świat mógłby się doprawdy w raj przemienić, gdyby ludzie byli ludźmi, a nie żrąciami się bestjami. Czemu tu więc żyć? Jak żyć? W co wierzyć? Czy można żyć, nie krzywdząc człowieka?“

Długo potem tłumaczyłem swemu młodemu przyjacielowi, że hitlerizm jest przecież nie tylko ilościowym, ale i jakościowym chamstwem, że to, co się dzieje w Niemczech współczesnych, nie ma sobie równego na całym świecie. Wszędzie indziej dzieje się krzywda, ale nie tak masowo, nie paraduje dumnie, jak oficjalny system rządowy. Biją wszędzie więźniów politycznych, ale dzieje się to bardzo często bez wiedzy czynników odpowie-

dzialnych. A zresztą wszędzie te czynniki odpowiedzialne wstydzą się wybryków organów podrzędnych i wręcz im zaprzeczają, podczas gdy w Niemczech nawet tego poczucia wstydu już niema. Weźmy naprzykład to, co Niemcy wyprawiają obecnie z Żydami. Pod płaszczykiem walki z destrukcyjnym żywiołem żydowskim wypiera się Żydów niemiłosierdzie z wszelkich placówek ekonomicznych, nie pozwala się im nawet krzyżać i zmusza się ich do wstrętnej i ohydnej roli obrońcy czystego gwałtu, barbarzyńskiej przemocy, by w Genewie jeszcze ohydniejszą odegrać komedję. Goebbels ma czelność mówić o prawem uregulowaniu sytuacji żydostwa niemieckiego, nazywając bezprawie, urągające wszelkim prymitywnym nakazom ludzkości — prawem. Żydom nie wolno być w Niemczech ani lekarzami, ani adwokatami, ani dziennikarzami, traktuje się 600.000 ludzi jako istoty wyjęte z pod prawa, a w Genewie nie chce się Żydów uznać za mniejszość narodową. Czemu więc do djabła są Żydzi niemieccy? Pełno uprawnionymi obywatelami nie, mniejszością narodową również nie. Takiego cynizmu w stosunku do Żydów dotychczas w dziejach nie było.

„A przecież endecy u nas w Polsce apostołują te same zasady“ — przerywa mi mój młody przyjaciel — „Widzi pan, wszędzie na świecie ogólnie potępione hitlerizm, nawet faszyści włoscy wypierają się solidarności ze swymi naśladowca-

mi niemieckimi; tylko u nas w Polsce znajduje się wielki obóz polityczny, który nie tylko usprawiedliwia hitlerizm, ale go apoteozuje. Pan jako Żyd wraca wciąż do żydostwa i widzi wszędzie tylko krzywdę żydowską; ja jako Polak i stuprocentowy Aryjczyk, który w swych żyłach nie ma ani jednej kropli krwi żydowskiej, widzę nie tylko krzywdę żydowską, ale gwałt człowieka nad czło wiekiem. Myślałem z początku, że znajdę ratunek w kościele katolickim, kościół jednak rakuje z hitlerowcami, zawiera z nimi konkordaty, a u nas w Polsce entuzjaści Hitlera są równocześnie gorliwymi katolikami. Zdaje mi się, że prawdziwy katolik nie może być endekiem, bo jak pogodzić sumienie chrześcijańskie, nawołujące do miłości bliźniego, z nienawiścią bliźniego? Nacjonalizm jest zaprzeczeniem chrześcijaństwa, ale chyba prachrześcijaństwa, które główny nacisk kładło na zbawienie duszy i tej tęsknoty za zbawieniem duszy nie dało usnąć żadnemu sofistmatami. Może w tem chrześcijaństwie niekościelnem znaleźć ratunek dla siebie, bo inaczej przyjdzie mi chyba popełnić samobójstwo“.

Nie oponowałem dłużej, bo do głębi mnie wzruszył ten krzyk rozpaczny młodego, szlachetnego człowieka. Pomyślałem sobie tylko, że i w tem prachrześcijaństwie mój młody przyjaciel nie znajdzie ratunku dla siebie, bo pozaświatowa koncepcja chrześcijaństwa neguje rzeczywistość w myśl



namo wedle 2. Księgi Machabeuszki już zwyż cytowanej, lał Nechemiasz w Sukkoth wodę na drzewo, leżące na ołtarzu w Świątyni jerozolimskiej i drzewo natychmiast zapłonęło. U Żydów późnego średniowiecza przetrwał jeszcze zwyczaj zapalać na stosie drzewa z szałasów w ostatni dzień Sukkothu, t. zn. wedle kalendarza golusowego w Simchath Thora. Znaleźć można o tem wzmiankę w Beer Heteb do Orach Chajim § 669, 1.

Za czasów drugiej Świątyni oponowali przeciw libacjom wodnym w Sukkoth Saducejczy, którzy stali na twardym gruncie dosłownego przestrzegania czystego mozaizmu i zarzucali wszelkie kompromisy z wierzeniami ludowymi, rekrutując się głównie z wyższych warstw arystokracji kapłańskiej i obywatelskiej. Talmud opowiada, że kapłanie Saducejczy mieli zwyczaj wylewania wody libacyjnej w Sukkoth, zamiast do otworu ołtarzowego, na własne nogi. Lud jednakowoż w takim wypadku kroczył do samosądu na miechu. Miszna donosi, że jednego razu lud ukamienował jabłkami rajska mi pewnego kapłana, który chciał ominąć praktykę kultową, przez wylanie wody na własne stopy.

Niewątpliwie i Peruszim i przedstawiciele żydostwa rabinistycznego, nie byli zachwyceni ceremoniałem, ulubionym przez lud w Sukkoth, ale jako bardziej kompromisowo zorientowani, sami pochodząc ze sfer ludowych, niewątpliwie sądzili, że im się uda stare, obce formy wypełnić nową treścią, że lepiej będzie objąć kierownictwo nad kompleksem deszczowych zwyczajów ludowych, aniżeli zostawić je ludowi bez żadnej kontroli. Jednakowoż to było możliwe tylko, jak długo cały oficjalny kult Izraela był skoncentrowany w Świątyni w Jerozolimie. Z chwilą, gdy pług rzymski zorał górę Morjah, gdy zostało wzniesione tam świątynia na cześć Jowisza kapitolinińskiego i kult żydostwa został zdecentralizowany na nieprzebraną ilość lokalnych domów bożych, święto Szalasów musiało zostać pozbawione swego aparatu trącającego magją, łączność pomiędzy Sukkothem a kultem deszczowym musiała zostać wykorzeżona. Za wyjście uważali rabini przenieść modlitwę o deszcz, na ów dzień po właściwym święcie Szalasów, z którym nie łączyły się asocjacje żadne, niszczące w pierwotnych wierzeniach. I potrzeba błagania o deszcz w myśl życzeń ludu będzie zaspokojoną i obawa recydywy w pogaństwo zostanie usunięta.

(—) **ZWIĄZEK ABJOLWENTÓW SZKÓŁ ŚREDNICH** Przyszłość-Heatid, Sarego I. 7. Sekretarjat Związku czynny jest codziennie od godz. 7.30 i przeprowadza rejestrację członków. W czwartek dnia 12 bm. referat kol. J. Rundstajna z Palestyny na temat „Aktualja Palestyńska“. Wpisy na kursy językowe i seminarja przyjmuje sekretarjat codziennie

zasady „Królestwo moje nie jest z tego świata“, nie nakłada na człowieka twardego obowiązku walki o życie nasze doczesne. Na ten temat właśnie skierowałem rozmowę, usiłując przekonać mego przyjaciela, że w historii ludzkości były już okresy szaleństwa masowego, z których przeciw ludzkość wyszła odrodzona. — Należy wierzyć wbrew nadziei i wciąż na nowo podejmować walkę o człowieka — w sobie samym i poza sobą. Długo to tłumaczyłem swemu przyjacielowi, ale rozmowę przerwał nam kelner, przynosząc najnowszą gazetę wieczorną.

Wyczytałem w niej wiadomość, że Dr. Artur Landsberger popełnił samobójstwo. Nie znałem osobieście tego człowieka, ale nawiązałem z nim kontakt jako tłumacz ostatniej jego powieści „Justizmord“. Opowiedziałem swemu przyjacielowi to, co wiedziałem o Landsbergerze, o radości jego, gdy się dowiedział, że o nim zupełnie nie zapomniano, że chce się jedno z jego dzieł przetłumaczyć na język polski. Wtenczas nie czytałem jeszcze artykułu, który Stefan Grossmann ogłosił w „Neues Wiener Tagblatt“ na marginesie śmierci tego ongiś tak popularnego autora. Czytałem swego czasu jego powieść „Berlin ohne Juden“, w której Landsberger przewidział niejako triumf hitlerizmu. Teraz dopiero Stefan Grossmann swoim opowiadaniem o przyczynach śmierci Landsbergera odsłonił nam tragizm, który przy całej

## ZE SPORTU.

# Polska-Czechosłowacja 10:6

## Zasłużone zwycięstwo polskich bokserów

(—) Rozegrany w Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski zakończył się sukcesem polskich pięściarzy. Wprawdzie w reprezentacji czechosłowackiej brakło trzech najlepszych zawodników Dvoraka, Linka i Skrivanka, lecz team Polski był także najlepszy.

Wyniki w poszczególnych walkach były następujące:

**Waga musza:** Pawlak wygrywa na punkty z Kocmanem (Czechy).

**Również waga kogucia** zakończyła się zwycięstwem na punkty Rogalskiego nad Silhanem.

**W wadze piórkowej** zwyciężył na punkty Pro-

haska źle taktycznie walczącego Rudzkiego.

**W wadze lekkiej** Admec wypunktował Woiniakowskiego.

**W wadze pół średniej** Pisarski pokonał na punkty Starego.

**Waga średnia:** Chmielewski zwycięża nieznacznie na punkty Pospisila.

**W wadze półciężkiej** wygrywa Nejtek na punkty z Antczakiem.

**Oraz w wadze ciężkiej** debiutant Piłat wygrywa przez techniczny K. S. z Kopecikiem.

W ringu sędziował p. Frankl z Wiednia

### FINAŁY MISTRZOSTW TENNISOWYCH KRAKOWA.

(—) W finale gry pojedynczej spotkali się Tarłowski i Eder, wygrał jak było do przewidzenia Tarłowski nad ambitnie grającym Ederem 6:3, 6:1, 6:4.

**Pozowska** pokonała w finale gr. pojed. pań Blanksteinową po zaciętej grze 6:3, 6:4.

### MISTRZOSTWA ZW. MAKKABI W GRACH SPORTOWYCH.

(—) W Warszawie odbyły się trzydniowe zawody w grach sportowych o mistrzostwo Związku Makkabi w Polsce. Startowało 40 drużyn.

**W siatkówce pań** zwyciężyła Makkabi (Warszawa) w finale Dror (Lwów) 2:1 (15:8, 14:16, 15:18).

**Koszykówkę pań** zwyciężyła również Makkabi (Warszawa) bijąc w finale pewnie Makkabi (Łódź) 39:3.

**Hazena** zakończyła się w finale rozegranym pomiędzy Dorem (Lwów) a Makkabi (Warszawa) wynikiem nierozstrzygniętym 6:6.

**Siatkówkę panów** wygrał Dror bijąc Makkabi (Kraków) w finale 2:0 (15:6, 15:7).

**W koszykówce panów** pokonała w finale Makkabi (Łódź) Makkabi warszawską 19:14.

**Szczypiórniak (piłka ręczna).** Makkabi łódzka pokonała Dror 5:0.

Mistrz Polski Zw. Makkabi w grach sportowych nie został wyeliminowany wobec remisowego wyniku w hazenie pomiędzy Dorem i wowskim a Makkabi warszawską. W chwili obecnej Makkabi i Dror mają po równej ilości punktów. Wobec tego wyznaczono dodatkową rozgrywkę w hazenie pomiędzy Dorem a Makkabi na neutralnym terenie.

### MECZ NAPRZÓD (LIPINY)—W. K. S. (WILNO) UNIEWAŻNIONY.

(—) Na ostatnim posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny PZPN-u powzięto uchwałę, anulującą rozegrany w dn. 1 bm. o wejście do Ligi między

Naprzodem (Lipiny) a WKS Wilno, wygrany przez Wilnian 4:2

Unieważnienie nastąpiło na podstawie protokołu sędziego p. Przeworskiego, który oświadczył, że mecz był prowadzony w nienormalnych warunkach (kontuzja bramkarza Naprzodu) i że dopuścił się przeoczenia przy pierwszej bramce, zdobytej przez W. K. S. Wilno. Niemała tu rolę odegrały też opinie obecnych na meczu członków W. G. i D. PZPN-u.

Protest Naprzodu zarzucający stronniczość sędziemu p. Przeworskiemu będzie tematem dalszych badań W. G. i D. P. Z. P. N-u.

W sprawie tej wniósł protest także W. K. S. Gdy decyzji sędziego, choćby nawet, po meczu przynał swą pomyłkę kiedy idzie o fakta na boisku pozostające w łączności z grą — nie wolno zmieniać uchwał W. G. i D. ponieważ można było zawsze rezultat zawodów skreślić przy zielonym stoliku.

### TŁOCZYŃSKI WYGRYWA TURNIEJ POCIESZENIA.

(—) W turnieju pocieszenia w Meranie pokonał Tłoczyński Artensa (Austria) 7:5, 6:1. W grze otwartej Jędrzejowska pokonała w półfinale Czechkę Deutsch 6:4, 6:3, oraz w finale wicemistrzynię Francji Henrotin 6:4, 6:4.

### POLICYJNY—WAWEL 10:6.

(—) W meczu bokserskim rozegranym w Katowicach zwyciężył zespół gospodarzy. Rozstrzygnięcia sędziów mocno krzywdziły krakowskich bokserów.

### ARMIA CZECHOSŁOWACKA WYGRYWA TRÓJMECZ W BUKARESZCIE.

Rumunja—Polska 3:0 (1:0).

(—) Jako ostatni mecz w turnieju piłkarskim drużyn wojskowych Polski, Rumunji i Czechosłowacji — pokonała Rumunja — Polskę 3:0. Reprezentacja Rumunji grała brutalnie, w wyniku cze-

swjej beznadziejności jest jednakowoż niepozbawiony optymizmu. Gdy Landsberger był jeszcze człowiekiem bardzo popularnym, gdy jego powieści rozchodziły się w setkach tysięcy egzemplarzy, gdy rywalizował ze swym przyjacielem, Hanssem Heinzem Ewersem o przeciętnego czytelnika niemieckiego, ożenił się z córką Wolfa Wertheima, właściciela jednego z największych magazynów niemieckich. Później nadeszły dla niego czasy ciężkie. Landsberger stracił nagłe czytelnika, tracąc równocześnie grunt pod nogami. Wtenczas żona jego popełniła samobójstwo, a Landsberger odkrył w sobie żydostwo. H. H. Ewers, jego przyjaciel, uciekł przed pustką wewnętrzną do hitlerizmu, a Landsberger próbował ucieczki do żydostwa. Wydaje książkę zbiorową p. t. „Judentaufen“, w której broni tezy, że żaden Żyd wychrzcić się nie może z wewnętrznego przekonania i że chrzest nie jest rozwiązaniem kwestji żydowskiej. Potem zupełnie o nim zapomniano, a głośny powieściopisarz zarabia na życie jako sprawozdawca sądowy. Ale i tę możność zarobkowania traci z chwilą triumfu hitlerizmu, który wydaje nakaz zabraniający dostępu do sal sądowych żydowskim sprawozdawcom sądowym. Skazany na głodową śmierć Landsberger zwraca się o pomoc do swych nakładców, którzy ongiś na jego powieściach świetnie robili interesy. — Apeluje też do „Reichsverbandu der deutschen Presse“ i „Schutz-

verbandu deutscher Schriftsteller“, ale obie te organizacje przyjęły paragraf aryjski. Nigdzie więc i znikąd nie otrzymuje pomocy, a wtenczas troszczyć się musiał nie tylko o siebie, ale i o drugą swą żonę, którą bardzo kochał. Mobilizuje więc wszystkie swe pozostałe oszczędności i zawiera z pewnym towarzystwem asekuracyjnym umowę, wedle której po pewnym czasie żonie jego nawet jako wdowie po samobójcy, będzie wypłacona suma ubezpieczeniowa. Gdy minął ten termin, Artur Landsberger otrul się weronalem. Było to już nie samobójstwo, ale jak to Niemcy swego czasu nazywali, „Freitod“. To samobójstwo — każdy to przyzna — nie jest pozbawione patosu wielkości.

O tem wszystkim nie wiedziałem i tego powie dzieć nie mogłem swemu zropaczonemu, młodemu przyjacielowi. Zwróciłem mu tylko uwagę na to, że w Niemczech znajdują się przecież setki tysięcy ludzi, którzy walczą z hitleryzmem, chociaż wiedzą, że czekają ich tortury po więzieniach i obozach koncentracyjnych, że czyha na nich ta przysłowiowa w Niemczech „śmierć podczas ucieczki“. Nie jest doprawdy tak źle jeszcze z człowiekiem, jeśli w takich warunkach podejmuje w Niemczech walkę o wolność.

(—aj).

go Ketz doznał złamania nogi. Przyczyniło się to do osłabienia drużyny polskiej, która była równorzędnym przeciwnikiem.

Ostatecznie w turnieju zwyciężyła Czechosłowacja 4 pkt. stos. bramek 8:5. 2) Rumunja 2 pkt. st. br. 5:4. 3) Polska 0 pkt. st. br. 3:7.

(-) ZRKŚ „GWIAZDA“ W KRAKOWIE na swoim dorocznym Walnym Zebraniu wybrał Zarząd w nast. składzie: Rosengarten Eryk prezes, Bino-wicz Joachim sekretarz, Perloth Salo skarbnik, Członkowie Zarządu: Salomon Józef, Lintzer Leib, Klemman Dawid, Lieberman Wolf, Lieberman Nachman. Sąd polubowny: Order Abraham, Kasner Beno, Wohlmuth Leon. Komisja rewizyjna: Bebelski Szymon, Wohlmuth Zygmunt, Wohlmuth Aron

(-) KIEROWNICTWO SEKCJI TENNISA STOLOWEGO ZKS MAKKABI W KRAKOWIE zawiadamia, iż z dniem dzisiejszym rozpoczynają się normalne ćwiczenia sekcji w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej 10. Zwraca się przeto uwagę członkom sekcji o zgłoszenie się w lokalu w godzinach urzędowych, celem przydziału do grup. Tamże przyjmuje się wpisy do sekcji. Została stworzona specjalna grupa akademicka.

(-) ZTTN „MAKKABI“ urządziło w ub. niedzielę w pobliżu schroniska im. No-daua na Hali Boraczej bieg na przełaj na trasie ponad 3 klm. Zwyciężył w stosunkowo dobrym czasie 9.31 minutach Erwin Robinsohn, drugi przybył do mety Juliusz Schattner, trzeci Eryk Lipschütz. Z juniorów zwyciężył Kurt Neumann.



CZWARTEK, 12 PAŹDZIERNIKA.

(-) Kraków (312,8) 7—8 Audycja poranna, 11,30 Przegląd prasy, wiadomości eksportowe, komunikat Min. Opieki Społ. dla Państw. Urzędów Pracy, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05 Płyty, 12,30 Dziennik południowy, komunikat meteorologiczny, 12,35 Poranek szkolny z Filharmonji Warsz., dyr. Ozimiński (utwory Moniuszki), 15,30 Komunikat gospodarczy, 15,40 Muzyka lekka w wyk. zespołu A. Górzyńskiego, 16,40 Odczyt dla kobiet: „Nasze prawo do pracy“ — p. T. Mączkowska, 16,55 Koncert solistów: J. Benoni (bas), A. Katz (wioloncz.), 17,50 Komunikat L. O. P. P., 18 „Zwyczajność Sobieskiego pod Parkanami w dn. 9. października 1863 r.“ — p. J. Woliński, 18,20 Słuchowisko: „Most“ pg. Szumińskiego, 19,05 „Skrzynka pocztowa“ — inż. Broniewski, 19,25 Odczyt aktualny, 19,45 Dziennik wieczorny, 20 Koncert, dyr. Nawrot, Fr. Platówna (sopr.): Dworzak, Masenet, Borodina, ibson, Moniuszko, Rubinstein, Beethoven, Nedbal, W przezwie: „Skrzynka pocztowa techniczna — p. W. Frenkel, 22 Wiadomości sportowe, 22,10 Recital fortepianowy H. Sembratówny, 22,49—23,30 Muzyka taneczna, o 23,05 komunikat meteorologiczny i policyjny

Warszawa (111,8) 7—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—23,30 p. Kraków.

Katowice (408,7) 7—19,05 p. Kraków, 19,05 Feljton sportowy — M. Mikuła, 19,20 Rozmaitości, 19,45—23,30 p. Kraków.

Lwów (380,7) 7—16,40 p. Kraków, 16,40 Giełda zbożowa, 16,45 Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. Cioci Ady, 16,55—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—22,10 p. Kraków, 22,10 Audycja literacko muzyczna, 22,25 Muzyka kameralna, 23 Komunikaty, 23,05 Największe utwory z płyt.

Rzym (441,2) 13,05, 17,15 Koncerty, 20,30 „La Wally“ — opera Catalani'ego.

Praga (488,6) 11, 12,35. 16 Koncerty, 19,30 „Kowal Wieland“ — opera J. L. Belli.

Wiedeń (517,2) 11,30 Koncert popularny, 17,25 Koncert solistów, 19 „W świetle północy“ — koncert Wied. Ork. Symf. dyr. Schoenherr, 21 Koncert Wied. Ork. Symf. dyr. Spörr (Cherubini, Czajkowski, Bizet, Brahms, Friedmann, De Falla, Liszt), 22,30 Muzyka taneczna.

## Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę

„Nowego Dziennika“  
zgłaszać można na Nr 102-78

„Nowy Dziennik“  
dostarczony będzie  
nazajutrz po zamówieniu

## Autobus wjechał w kawiarnię



(-) W Paryżu zdarzył się wypadek na jednej z najruchliwszych ulic. Przejeżdżający autobus wjechał na chodnik i wjechał w okna wielkiej kawiarni. Na szczęście nie spowodował wypadek ten poważniejszych następstw.

## I. Tydzień Propagandy Esperanta w Krakowie

(-) Jak już donosiliśmy, w dniach 16—22 października br. odbędzie się w Krakowie I. Tydzień Propagandy języka międzynarodowego Esperanto, pod protektoratem prezydenta miasta dra Mieczysława Kaplickiego.

Podajemy szczegółowy program Tygodnia:

W poniedziałek 16-go Uroczysta Akademia poświęcona z poświęceniem sztandaru Tow. Esperanto i otwarciem Wystawy esp. w Muzeum Przemysłowym przy ul. Smoleńskiej.

We wtorek 17-go rewja polsko-esperancka pod tyt. „Grunt to humor“ (Plej grave humoru).

W środę 18-go lekcja próbna języka Esperanto metodą księdza Oseh (lektor U. J. Tadeusz Hodakowski) ze słowem wstępem dyr. Muzeum Przemysłowego inż. Eug. Tora.

W czwartek 19-go Wieczór Węgierski z okazji uroczystości ku czci Stefana Batorego (wobec członków kolonii węgierskiej w Krakowie).

W piątek 20-go zebranie sprawozdawcze komitetów Tygodnia.

W sobotę 21-go całonocna zabawa pod tyt. Verda Nokto w salach Bolońskiego.

W niedzielę 22-go loteria fantowa w Domu Żołnierza Polskiego z odczytem prof. dra Odoła Bujwida.

W ciągu tygodnia odczyty informacyjne w szkołach średnich.

## Sprawa lekarzy w Kasach Chorych

(-) Przed kilku dniami podaliśmy wraz z prasą warszawską wiadomość, iż wszyscy lekarze Kasy Chorych otrzymali wypowiedzenie. Wiadomość ta okazuje się jednak niecisła. Jak nam ze sfer miarodajnych donoszą, wypowiedzenie otrzymali jedynie lekarze rejonowi i lekarze-dentyści. Wypowiedzenie to pozostaje w związku z tem, że odtąd jedynie nieodzowne zabiegi szczytkowe i ekstrakcje zębów bez leczenia konserwatywnego (plombowanie) będą stosowane w Kasach Chorych.

Równocześnie donoszą nam ze sfer lekarskich, że zanoszą się w najbliższych dniach na przyjęcie w Kasach Chorych tzw. „wytycznych do umów z lekarzami Kas Chorych w miejsce dotychczas istniejącej (ważnej do końca grudnia 1934) umowy, gwarantującej lekarzom pewne ustalone minimum płacy i stosunkowo znaczną niezależność od władz kasowych.

Lekarze bronią się przeciw o rok przyspieszonemu wprowadzeniu w życie nowych „wytycznych“ ze względu na to, że odtąd m. i. na wniosek lekarza naczelnego może być zarządzane tzw. „przekwalifikowanie“ i ewent. zwolnienie ze służby poszczególnych lekarzy, dalej że odtąd za pracę swoją będą lekarze wynagradzani w procento-

wym stosunku do przeciętnego miesięcznego wpływu ze składek. Abstrahując więc od innych punktów, które zawarte są w nowych „wytycznych“, już te dwa wyżej poruszone momenty mogą zawazyć na bycie lekarzy kasowych... ze względów zrozumiałych.

## 50 proc. zniżka kolejowa dla jadących do Czechosłowacji

(-) Czechosłowackie Stowarzyszenie Samopomocy dla Bielska i okolicy w Bielsku zawiadamia nas, że z ważnością do 31 bm. Czechosł. ministerstwo komunikacji w Pradze udzieli jadącym do Czechosłowacji zniżki kolejowej w wysokości 50 proc. przy przejeździe powrotnym. Do przeprowadzenia ulgi ważne są następujące warunki:

1) Prawo korzystania ulgi przysługuje wszystkim jadącym bez względu na przynależność państwową, którzy przebywają najmniej 7 dni w Czechosłowacji. Odległość przejazdu wynosić musi co najmniej 30 klm. Ulga ważna jest przy przejeździe powrotnym.

2) Zniżka ważna jest od stacji, do której zakupiono pełny bilet kolejowy, do stacji granicznej tegoż państwa, z którego podróżujący przyjechał. Droga powrotna może być dwukrotnie dłuższa od drogi przyjazdu.

3) Zniżkę osiągnąć można na podstawie specjalnego wykazu, który zakupić można na każdej stacji granicznej Czechosłowacji lub w biurach podróży w zagranicy, po cenie 1 Kc. Wykaz jest ważny za przedstawieniem ważnego paszportu.

4) Wykaz należy przy przyjeździe do Czechosłowacji na stacji granicznej ostatecznie przy kasie biletowej; bez stempla kasy nieważny. Więcej informacji udziela Czechosł. Stowarzyszenie Samopomocy dla Bielska i okolicy w Bielsku, Kozielec 7. (tel. 21-51).

—ośo—

(-) KOŁO ROLNIKÓW PRZY STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“ w Krakowie przyjmuje wpisy i udziela wszelkich informacji we wtorki i piątki od godz. 16—17 w sekr. stow. (Przemysłowa 3).

— KOMITET RODZICIELSKI PRZY ŻYDOWSKIEJ ŚREDNIEJ SZKOLE HANDLOWEJ wybrał na Walnym Zebraniu Wydział, który ukonstytuował się następująco: pp. Salomea Neumannowa — prezes, Anna Sperberowa i Róża Hejnerowa zastępczyni, Cecylja Silbersteinowa — sekretarz, Dora Monetowa — skarbnik, Dora Landsbergerowa i Matylda Smuliewiczowa — gospodyni, oraz Komisję Rewizyjną w osobach: pp. Stefani Grossfeldowej, Ewy Schiffmannowej i Idy Steinerowej.

Zebraniu przewodniczył Dyrektor Zakładu Dr. Stendig, a przemówienie programowe wygłosiła p. Laura Tignerowa, przewodnicząca Komitetu Rodziców przy Gimnazjum Hebrajskim w Krakowie.

# Akcja „Mifal Arlosorow“ — rozpoczęta

Dnia 10 bm. odbyło się konstytuujące posiedzenie dla akcji „Mifal Arlosorow“ w obecności delegata Biura centralnego Dra N. M. Gelbera z Pragi, pod przewodnictwem Dra Terly, które powołało do życia szeroki komitet akcji, składający się z 20-tu wybitnych przedstawicieli świata sjonistycznego Krakowa z posłem Drem Thonem na czele.

Jednocześnie dokonano wyboru Komitetu wykonawczego akcji, pod przewodnictwem p. śla Dra Thona w następującym składzie: tow. M. Aptowa, Dyr. Finkelstein, A. Hofstätter, M. Holländer, Mgr. Salpeter, S. Wellner i Dyr. M. Wiesenfeld.

Proklamowana przez XVIII Kongres sjonistyczny

akcja „Mifal Arlosorow“, jako akcja ogólnie sjonistyczna, ma no celu rozpoczęcie zakrojonego na wielką skalę dzieła kolonizacji narodowej na imię tragicznie zmarłego Wodza, wobec czego objąć ona musi cały świat sjonistyczny, widzący w kolonizacji narodowej podstawę odbudowy żydowskiej Palestyny i chcący świetlanej pamięci Arlosorowa, postawić godny pomnik wdzięczności.

W najbliższych dniach powołany zostanie do życia komitet młodzieży, którego zadaniem będzie przeprowadzenie akcji wśród młodzieży.

Adres biura akcji „Mifal Arlosorow“, podany zostanie w następnym komunikacie.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, napady bólów brzucha, zastoina brzuszna, ogólne podrażnienie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zabecana przez lekarzy.

Z EKRANU.

## „Onkel Mozes“ Kinoteatr „Atlantic“

(:) Jest to pierwszy żydowski film mówiony, w dodatku z Morrisem Schwarzem, wybitnym dyrektorem i reżyserem Żydowskiego Teatru Artystycznego w Nowym Jorku w roli głównej. Wreszcie jest to przeróbka głośnej powieści Szaloma Asza, a wszystkie te trzy okoliczności składają się na to, że film ten jest prawdziwą sensacją i ściągą co wieczór tłumy publiczności. Trzecia okoliczność, a mianowicie sama przeróbka filmowa głośnej powieści, jest chyba najstarszym punktem w całym tym bilansie, bo jeszcze raz stwierdzić można, że przeróbki filmowe powieści budzą rozmaite zastrzeżenia. Jest to tem dziwniejsze, ponieważ ekran bardziej, niż scena może zadośćuczynić epickim wymogom powieści, ma bogatsze możliwości do wypuklenia rozmaitych epizodów i dygresyj, ze samą akcją dramatu bardzo mało mających wspólnego. Dzieje się to po części dlatego, ponieważ decydującym czynnikiem jest publiczność amerykańska, do której się trafić usiłuje samą egzotyką motywów. Sama powieść Asza nie jest melodramatem, lecz bądźco bądź poważną próbą odzwierciedlenia społeczeństwa żydowskiego w Ameryce. We filmie te motywy zostały, wprawdzie w szerokiej mierze uwzględnione, ale zepchnięte zostały na plan dalszy, a na pierwszy plan wysunęło się — wesele.

Wszystkie jednak zastrzeżenia milkną wobec gry Morrisa Schwarca, który naprawdę kapitalną stwarza figurę. Ani razu, jak się to mówi, nie wychodzi ze swej roli, którą przemyślał do najdrobniejszych szczegółów, stwarzając typ, swem zacięciem charakterystycznym nasuwający porównanie z kreacjami Janningsa.

Obok Schwarca zgromadziła wytwórnia cały szereg znanych aktorów żydowskich z Ameryki, z których przedewszystkiem wymienić należy Marka Schweida. Wszyscy aktorzy, nawet w najmniejszych epizodach, grają żywo, a w rezultacie otrzymujemy całość zajmującą, pełną werwy.

Moassi.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Dzieje grzechu“  
 APOLLO: „Zdobycie cię muszę“ (Jan Kiepura).  
 ATLANTIC: „Onkel Mozes“ (Morris Schwartz).  
 BAGATELA: „Poczwórny kochanek“ (Rene Le febre i Mary Bell).  
 DOM ŻOŁNIERZA: „Raj ukradziony“.  
 PROMIEN: „Światła wielkiego miasta“ (Charlie Chaplin).  
 SZTUKA: „Zdobycie cię muszę“ (Jan Kiepura).  
 SŁOŃCE: „Niepotrzebna matka“.  
 SWIT: „Przed maturą“ (film czeski).  
 UCIECHA: „King Kong“.  
 WANDA: „Jaką mnie pożądasz“ (Greta Garbo).

4,483.401 skrzyń a resztę sprzedano w kraju i w krajach okolicznych jako owoce nienadające się do eksportu. Sezon pomarańczowy przyniósł 1,850.000 f. szt. dochodu, z tego 55 proc. przypada na jiszur żydowski.

Najwięcej pomarańczy eksportowano do Anglii bo aż 3,191.348. Drugim z rzędu krajem eksportowym dla pomarańczy palestyńskiej były Niemcy, gdzie eksportowano 807,929. Poza to eksportowano pomarańcze palestyńskie do Holandji, Francji, krajów skandynawskich, Czechosłowacji, Polski, Rosji, Turcji, Bułgarii, Grecji, Rumunii, Kanady, Indji, na daleki Wschód, do Stanów Zjednoczonych i do Afryki południowej.

## Prasa arabska atakuje Hathornę

(—) Jerozolima (ZAT.) Dziennik arabski „Felestin“ atakuje nowego sekretarza naczelnego rządu palestyńskiego Johna Hathorna Halla, zarzucając mu wybitny filosemityzm z powodu życzeń noworocznych przesłanych przezeń przewodniczącemu Waad-Haleumi.

„Felestin“ utrzymuje przytem, iż wzmianka w liście o cierpieniach żydostwa niemieckiego jest „ogwałceniem etykiety dyplomatycznej“ w stosunku do Niemiec.

# Palestyńskie sensacje... gospodarcze

TROCHĘ CYFR.

\*Agencja Żydowska w Jerozolimie wydała niedawno książkę o strukturze imigracji żydowskiej do Palestyny. Książka obejmuje zestawienie imigracji i rozwój pracy żydowskiej w Palestynie od roku 1926 do sierpnia roku 1933. Okres ten dzieli się na dwie części: 1) 1926—1929, kiedy kraj przeżywał kryzys i 2) lata 1930—1933, kiedy rozpoczęła się piąta alija a więc silny dopływ imigrantów i kapitału.

Wedle tego zestawienia, w latach 1930—1933 rozwinął się przemysł palestyński. Liczba przedsiębiorstw przemysłowych wzrosła z 2475 do 3150 a kapitał inwestowany w tych przedsiębiorstwach wzrósł z 2,235.000 f. szt. do 4,630.000 f. szt. Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle powiększyła się z 10,968 do 16,900 a koszty produkcji wzrosły z 2,510.500 f. szt. do 3,580.000 f. szt.

W okresie 1926—1933 przybyło do Palestyny 553 kapitalistów którzy przywieźli 2,080,918 f. szt. Wśród kapitalistów było 193 z kapitałem 696,320 f. szt. ze Stanów Zjednoczonych, 146 kapitalistów ze sumą 372,210 f. szt. przybyło z Polski, a 37 kapitalistów ze sumą 513,600 f. szt. z Wielkiej Brytanji. Z cyfry 553 kapitalistów przybyło tylko 214 z kapitałem 718,850 f. szt. w latach 1926—1929.

Interesujące jest pytanie czem zajmują się ci kapitaliści w Palestynie? 185 kapitalistów z majątkiem 874,115 f. szt. nabyło pardesy po marańcowe, 38 kapitalistów inwestowało sumę 37,300 f. szt. w pardesach oraz przedsiębiorstwach przemysłowych, 86 kapitalistów inwestowało kapitał 368,060 f. szt. w budownictwie, 51 kapitalistów inwestowało kapitał 115,515 f. szt. w handlu, 51 kapitalistów inwestowało 109,930 f. szt. w przemyśle, 19 kapitalistów, których majątek dochodzi do 24,305 f. szt. pracuje w wolnych zawodach a 13 osób o majątku 11,490 f. szt. pracuje w charakterze urzędników.

## NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE.

W Tel Awiwie powstanie wkrótce fabryka wyrobów celuloidowych, która będzie trzecią z rzędu powstałą w ostatnim okresie w Palestynie.

W Jerozolimie powstaje fabryka wyrobów cukierniczych stworzona przez pewnego imigranta z Rygi. Wkrótce fabryka będzie czynna.

Pewne towarzystwo angielskie otworzyło fabrykę elektrycznych lodowni.

Niedawno została otwarta w Ramat Gan fabryka wyrobów kosmetycznych zatrudniająca narazie 11 robotników. Kapitał zakładowy przedsiębiorstwa wynosi 10,000 f. szt. Fabryka wyrabia 40 rodzajów kosmetyki. Na czele przedsiębiorstwa stoją wybitni fachowcy, którzy dostosowali wyroby do warunków klimatycznych w Palestynie. Fabryka otworzyła filię sprzedaży w Syrii i Iraku.

Fabryka „Szemen“ w Hajfie wysłała swoje produkty do następujących krajów: Włochy, Afryka wschodnia, Afryka południowa, Indje,

Charbin, Jugosławja, Jamajka, Kanada, Kongo belgijskie i Szanghaj.

## BRAK ROBOTNIKÓW.

„Dawar“ wskazuje na katastrofalny brak robotników w Palestynie. Chalucim, przybywający do kraju otrzymują natychmiast pracę, atoli nowi imigranci nawet w części nie na nasycają rynku pracy. W kolonjach sytuacja jest ciężka, albowiem niema rąk do pracy dla normalnych robót polnych. Wiele robót publicznych a także dużo robót zespolonych z ruchem budowlanym ulega odroczeniu, ponieważ urzędy robotników nie mają do dyspozycji odpowiedniej ilości ludzi. Niemniej ciężka sytuacja wtyworzyła się także w miastach. Ograniczenia imigracyjne stanowią poważną przeszkodę w rozwoju przemysłu i powodują drożyznę mieszkań. W Tel Awiwie ruch budowlany nie może przybrać większych rozmiarów z powodu braku fachowych robotników. Przedsiębiorcy budowlani nie mogą dotrzymać terminu z powodu braku sił kwalifikowanych. Przemysł cierpi również naskutek braku robotników. Fabryki mebli nie przyjmują np. żadnych nowych zamówień. W wielu przedsiębiorstwach, które przewiozły już do Palestyny maszyny, nie można rozpocząć pracy z powodu braku robotników. W Hajfie ruch budowlany rozwija się w szybkim tempie musiano atoli wstrzymać rozpoczęcie budowy stu domów w zatoce hajtskiej. Także prace publiczne rządu palestyńskiego doznają przeszkody. Daje się przytem zauważyć charakterystyczny objaw, że do Palestyny przybywają Arabowie z Transjordanji a nawet Hauranu oraz Armeńczycy ze Syrii którzy łatwo otrzymują pracę.

## W POSZUKIWANIU METALI.

„Haarec“ donosi, że w stolicy Transjordanji Ammanie powstało towarzystwo, które ma na celu poszukiwanie pokładów metali w Transjordanji. Towarzystwo zajmie się przedewszystkiem poszukiwaniem złota, którego pokłady mają się znajdować kilka kilometrów na zachód od Ammanu. Warto przy tej sposobności zaznaczyć, że także pewne towarzystwo amerykańskie prowadzi rokowania z rządem transjordańskim w sprawie otrzymania koncesji dla dokonania badań i ewentualnego eksploataowania pewnego obszaru na terenie Transjordanji.

Niedaleko Akaby w pobliżu gór zamykających półwysp Synajski znajdują się pokłady miedzi. W górach tych znajduje się podobno do trzech procent miedzi. Istnieje aż 6 koncesyj na eksploatację tej miedzi a obecnie pewne towarzystwo angielskie pragnie wykupić wszystkie 6 koncesyj i zająć się na własną rękę eksploatacją tych gór.

## ILE PRZYNIÓSŁ SEZON POMARAŃCZOWY?

Dopiero obecnie ogłoszono ostateczną statystykę sezonu pomarańczowego z ubiegłego roku. Wedle tej statystyki produkcja wynosiła 5 milionów skrzyń, z czego eksportowano

# Dziś w kinoteatrze „WANDA“ GRETA GARBO

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

## Rozwiązanie żydożerczego towarzystwa „Rozwój“

(;) W poniedziałek o godz. 12 w południe decyzją starosty grodzkiego Warszawa—Śródmieście zostało zawieszono w swojej działalności towarzystwo „Rozwój“ z siedzibą przy ul. Żórawiej 2 oraz wszystkie jego oddziały na terenie całej Rzeczypospolitej.

Decyzja ta zapadła wskutek stwierdzenia, że działalność stowarzyszenia zagraża bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. W lokalu „Rozwoju“ odbywały się niejednokrotnie zebrania członków rozwiązanej organizacji „Obóz

Wielkiej Polski“.

O godz. 1 w poł. w lokalu „Rozwoju“ zjawił się referent bezpieczeństwa starostwa, który wręczył dyrektorowi biura „Rozwoju“ p. Kurcuzowski zawiadomienie o zawieszeniu Towarzystwa, poczem lokal opieczkował, przejmując jednocześnie książki kasowe i cały materiał dowodowy.

T-wu „Rozwój“ przysługuje od tej decyzji odwołanie się do Komisariatu Rządu w terminie 14-dniowym.

### Chrzest w Sądny Dzień

(;) Wśród mieszkańców żydowskich na St. Mieście w Warszawie wywołała olbrzymie poruszenie wiadomość o młodzieńcu żydowskim S. Nejmanku, który w Sądny Dzień przyjął chrzest; nazajutrz wziął ślub z lokatorką domu przy ul. Brzozowej 22, niejaką R. Mątkowską.

### Młody działacz obwiepolski chce przejść na judaizm

(;) Terenem niezwyklej „sensacji“ stało się w ostatnich czasach miasteczko Serock pod Warszawą.

Jeden ze znanych dotąd działaczy „obwiepolskich“, student Uniwersytetu Warszawskiego Bazelski zakochał się w znanej z arcy młodej Żydówce, siostrze właściciela biura prób.

Miejscowy ksiądz i dawni przyjaciele Bazelskiego użyli wszelkich wpływów, by oderwać młodzieńca od Żydówki. Zabiegi były daremne. Student B. zdecydowany jest wziąć ślub ze swą ukochaną. Uczy się hebrajskiego i witając się z Żydami, mówi: „Szalom“.

W tych dniach Bazelski zwrócił się do Rabina tu Warszawskiego celem zasięgnięcia informacji co do przejścia na judaizm.

Bazelski, jak się obecnie okazuje, jest pochodzenia żydowskiego (w drugim pokoleniu).

### Procesy o nadużycia na uniwersytecie warszawskim

(;) W ciągu najbliższego miesiąca odbędzie się w stołecznym sądzie okręgowym seria procesów o nadużycia popełnione w biurach Uniwersytetu Warszawskiego. Trzy tego rodzaju sprawy wynikły z powodu ujawnienia defraudacji w biurach kwestury i bibliotece uniwersyteckiej. Pierwszy proces wyznaczono na dzień 31 bm. Na ławie oskarżonych zasiądzie b. urzędnik kwestury Budnicki pod zarzutem przywłaszczenia około 30.000 złotych.

### Akta urzędu skarbowego sprzedano na makulaturę

(;) Niespodziewana rewizja dokonana przez władze policyjne w mieszkaniu M. Rudeńskiego w Równem potwierdziła kursujące oddawna pogłoski o dopuszczeniu się przez jednego z urzędników skarbowych niezwyklego nadużycia. Urzędnik ów z braku innych możliwości zarobkowania, sprzedał 600 kg. różnych aktów urzędowych urzędu skarbowego w Równem za lata 1922—1932 na makulaturę.

Wszystkie akta w czasie rewizji zakwestjonowano. Za całą tą aferą kryje się przestępstwo zamiar ukrycia różnych poszlak o nadużycia popełnione na szkodę Skarbu Państwa, jakich dopuścili się dostawcy garnizonu rówieńskiego. Obecny przy rewizji przedstawiciel wywiad. KOP. nr 8 obłożył wszystkie odnośne akta aresztem.

### Potworny czyn ojca

(;) Władze przeprowadzają w Świętochłowicach dochodzenia przeciwko Augustynowi Switali, który 8 bm. wieczorem rzucił swą 18-letnią umysłowo chorą córkę Hildęgardę na tor tramwajowy pod nadjeżdżający tramwaj. Na krzyk i płacz nieszczęśliwej dziewczyny usunęli ją w ostatniej chwili z toru przechodnie, czemu z daleka przyglądał się nieludzki ojciec, który skończył ją do domu, wyzywając i krzycząc po drodze m. in.: „Chodź ty pierono do domu, kiedy cię nie przejechało“.

Nieludzki ojciec, który widocznie w ten sposób chciał się pozbyć chorej córki, oskarżony będzie o usiłowane zabójstwo

### Żywcom pogrzebana w chlewie

(;) We wsi Miłodroże pod Płockiem zmarła przed paroma tygodniami 20-letnia córka miejscowego gospodarza, Zofja Kowalska. Wkrótce po pogrzebie zaczęły obiegać potworne wieści o przyczynie jej śmierci. Policja wszczęła dochodzenie, które odkryło ohydny prawdę.

Jeszcze w czasie ubiegłej zimy zaczął do młodej Kowalskiej przychodzić w konkurę pewien parobek z sąsiedztwa. Dziewczyna zgodziła się wyjść za niego za mąż. Sprzeciwili się temu jednak dwaj starsi bracia Andrzej i Lucjan Kowalscy, którzy upatrzili dla niej bogatego męża i zabronili stanowczo siostrze widywać się z narzeczonym. Ale ona nie chciała ustąpić. Nie pomogli groźby i bicie.

Ponieważ ojciec opanowany przez synów nie chciał również dać zezwolenia na ślub, dziewczyna zapowiedziała, że ucieknie z domu z narzeczonym i wyjdzie za niego, skoro tylko dojdzie do pełnoletności. Groźba zaniepokoiła braci. Uknuli tedy zbrodniczy plan. Zbili z desek skrzynię, wsadzili tam przemocą siostrę i zabili gwoździem, poczem ulokowali skrzynię w chlewie. Przez długie tygodnie Zofja Kowalska męczyła się zamknięta w ciasnej skrzyni. Żywiono ją skąpo otrębami i pomyjami. Zbrodniarzy nie wzruszyły jej prośby i jęki. Rozpuścili po wsi wiadomość, że siostra wyjechała do krewnych i dręczyli ją tak długo, aż zmarła. Pochowano ją zempędzej na cmentarzu.

Kilku sąsiadów wiedziało coś niecoś o strasznej tajemnicy. Bracia Kowalscy zagrozili im śmiercią na wypadek zdrady. W końcu jednak ktoś doniósł policji i zbrodnia się wydała.

### „Nie warto żyć i walczyć o kawałek chleba“

(;) W parku Traugutta w Warszawie znaleziono w stanie nieprzytomnym 32-letniego Jechaskiela Frajmana, bezrobotnego, nigdzie w Warszawie niezameldowanego. F. otrul się karbolem. Desperata przewieziono pogotowie ratunkowe do szpitala na Czystem.

W ubraniu Frajmana znaleziono karteczkę w języku żydowskim treści następującej: „Nie warto żyć i walczyć o kawałek chleba“.

### Cyganka w szponach handlarzy żywym towarem?

(;) Policja warszawska wdrożyła poszukiwania za zaginioną w tajemniczych okolicznościach cyganką, 18-letnią Marią Kosińską. Młoda i uchodząca za bardzo ładną cyganka chodziła po mieście i wróżyła z kart. Pewnego dnia nie powróciła do czasowego siedliska swej rodziny na Szeszelskich. Cyganie przystąpili do poszukiwań na własną rękę.

Według zebranych przez nich informacji, młoda wróżka zaprosiła do samoczudu dwaj mężczyźni na ul. Koszukowej. Cyganka wróżyła im przedtem w bramie i dostała za to 10 zł. Dotychczas poszukiwania nie daly rezultatu. Nie jest wykluczone, że Kosińska została uprowadzona przez handlarzy żywym towarem.

## KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) W NIEDZIELĘ — POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD BUDOWĘ ŻYDOWSKIEGO DOMU LUDOWEGO. W niedzielę 15 bm. o godz. 10 przedpoł. odbędzie się na placu budowy przy ul. 3-go Maja w Bielsku uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Żydowskiego Domu Ludowego. Zarząd Gminy Żyd. używa

Kobieta, której czarowi nikt oprócz się nie potrafił w filmie

## JAKĄ MNIE POŻADASZ

Porywająca pieśń miłości i pożądania wg. głośnej powieści Luigi Pirandello. Genjalny twórca mistrza realizatorów G. Fitzmaurice'a twórcy filmu „Mata Hari“. — Ponadto występują Erik Stroheim, Owen Moore, Hedda Hopper. — Rewelacyjna treść. — Upajająca melodia.

W programie najnowszy tygodnik „FOX“

W sobotę dnia 14 bm. o g. 8 opołat W niedzielę dnia 15 bm. o g. 10 i 12 przedpoł. Paranki filmowe. Ceny miejsc od 50 gr

N STOCKHAMER.

## Do Ojczyzny

Obcy jestem i naokół mam obcych  
Uczucia zimne i serca chłodne,  
Ale w pustem mem sercu, Twe życie jeszcze drga,  
I z powierzchni ciemnych przepaści  
Zdała  
Wyciągniesz do mnie ramiona.

Gdy wieczór nadchodzi usycha me serce,  
A dusza i ciało wołają zbawienia  
Wiatr boży odbija echem mokrych gór —  
I jak studnie przebijają czeluści  
I wytryskują,  
Tak ty zanucisz mi swą pieśń.

Z pod błękitu niebios Twej ziemi  
I z rosistych pagórków Twych pól,  
Gdy do mnie w ciszy nocnej zwrócisz swe oczy,  
Gdy usłyszę głos Twój żalony  
Z głębin  
Zanucę Twym synom śpiew wybawionych.  
(Przeł. Izidor Streicher).

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wieczorem dane będzie dla „Krakowskiej Rodziny Kolejowej“ przedstawienie tragedji J. Słowackiego „Mazepa“ z dyr. Osterwą w roli tytułowej. Jutro z powodu próby generalnej przedstawienia nie będzie. W sobotę nowość sceniczną: sztuka Zofji Modrzewskiej pt. „Błędne koło Krystyny“, z której odbywają się próby pod kierunkiem autorki

— ODCZYT AUTORKI „BŁĘDNE KOŁA KRYSTYNY“. W poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 7 wiecz. w Kolegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. 32) odczyt p. Zofji Modrzewskiej pt. „Dlaczego napisałem „Błędne koło Krystyny““. Odczyt poprzedzi przemówienie red. Katedry Czechoskiego „O kobietach literatkach w Polsce“.

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 1930 wiecz.: „Mazepa“  
Piątek przedstawienia nie będzie.

### TEATR POLSKI W KATOWICACH

Czwartek 20 wiecz.: „Musisz się zemaną ożenić“.  
Teatr Polski z Katowic w Lipinach  
Piątek: „Fraulein Doktor“.

wszystkich Żydów Bielska-Białej do łannego wzięcia udziału w podniosłej tej uroczystości.

(—) MINISTER POCZT W BIELSKU. Długą bawił w Bielsku p. minister poczt i telegrafów inż. Emil Kaliński, w towarzystwie szefa gabinetu Starzyńskiego i sekretarza Wiśniewskiego. Minister przeprowadził inspekcję aut. urzędów i dyrekcji poczty.

(—) REORGANIZACJA KONTROLI SKARBOWEJ. W związku z przeprowadzoną przez Ministerstwo Skarbu reorganizacją kontroli skarbowej, zostały zniesione inspektoraty kontroli skarbowej w Bielsku, Cieszynie i Skoczowie, w ich miejsce powołano jako organ wykonawczy władz skarbowych akcyzo-monopolowych, komisje kontroli skarbowej z siedzibą w Bielsku i Cieszynie dla odnośnych powiatów, inspektorat w Skoczowie zaś został zupełnie zlikwidowany. Ponadto stworzono brygadę kontroli skarbowej w Cieszynie, której terenem działalności są powiaty bielski i cieszyński. Do tych więc placówek należy się zwracać w sprawach akcyzo-monopolowych

(—) TYFUS BRZUSZNY W BIAŁEJ. W Białej-Lipnik wybuchł tyfus brzuszny: chorowało ośmiem osób, z których piekarsz Markwica zmarł. Pozostałych przewieziono do szpitala w Białej, dom zaś opróżniono i poddano dezynfekcji.

(—) REPERTUAR KIN BIELSKO-BIALSKICH Apollo: „Tysiąc i druga noc“ (Iwan Mozzuchin). Miejskie Bielsko: „Złoty księż“ (Ramon Novarro). Miejskie Biała: „Córka pułku“ (Anny Ondra).

Specjalista chorób nerwowych

**Dr. I. Eichenholz**

Kraków, Wolnica 12a, tel. 163-41

Diatermia — Elektryzacja — Sollux

**KRONIKA**

PAŹDZIERNIK

12

CZWARTEK

22 Tiszri 5694

Wschód  
słońca  
5 m. 40Zachód  
słońca  
16 m. 40**Dyplom dla Marszałka Józefa Piłsudskiego**

W oknie księgarni Marjana Krzyżanowskiego wystawiono na kilka dni dyplom Honorowego Obywatela Miasta Krakowa, nadany w dniu 3. października 1933 Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przez Radę Miejską. Dokument ten ryty w srebrze, wykonano pod zarządem Dyrekcji Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie.

**Do wszystkich żydowskich organizacji młodzieży w Krakowie**

Staraniem Zjednoczonego Antyhitlerowskiego Frontu Młodzieży odbędzie się dziś we czwartek w lokalu Kadimy przy ul. Dietla 93 referat p. Dra S. Lewina z Berlina n. t. „Sytuacja żydostwa w Niemczech“. Początek punktualnie o godz. 2.30 popoł.

**POŻYCZKA NARODOWA**

(;) Zrzeszone w Związku Przemysłowców w Krakowie przedsiębiorstwa subskrybowały na Pożyczkę Narodową ogółem 2,711.850 zł, z czego na same przedsiębiorstwa wypada 1,905.050 zł, na urzędników zaś i robotników w tych przedsiębiorstwach 866.800 zł.

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubiec 7, Strażon 6, Karmelicka 9 i Brodzińskiego 1.

— **BIURO PALESTYŃSKIE W KRAKOWIE** zawiadamia, że wszelkie listy nie zaopatrzone w znaczki na odpowiedź pozostaną bez odpowiedzi.

— **ZMIANA NUMERU TELEFONU BIURA PALESTYŃSKIEGO.** Obecnie 169-36 (numer telefonu Egzekutywy Org. Sjońskiej pozostaje niezmiennym 108-84).

— **POSIEDZENIE SEKCJI KRYTYCZNEJ KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO** odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 6-tej w sali czytelni czasopism Biblioteki Jagiellońskiej (na parterze). Porządek dzienny: 1) Francja a Rosji 1762—1772, rozbiór krytyczny książki L. Jasobsohn. 2) O „Wielkim Mazepie“, rozbiór krytyczny dzieła E. Borszczaka.

— **UNIwersytet Ludowy przy Stow. „BNEJ SJON“.** W najbliższych dniach nastąpi otwarcie Uniwersytetu Ludowego przy stow. Bnej Sjon. Informacje i wpisy codziennie w lokalu stowarzyszenia Dietla 107, I. p.

— **INTERWENCJE ŻYD. INWAL. WOJEN. U WŁADZ. CENTRALNYCH.** Prezydium Zjednoczenia Związków Żyd. Inwal. Wdów i Sier. Wojen. R. P. w osobach pp J. Bachnera, dra L. Schermana i H. Schwarza podjęło interwencje u Władz centralnych w całym szeregu ważnych spraw inwalidzkich. Delegacja została też przyjęta przez pp wiceministra skarbu Jastrzębskiego i wiceministra opieki społecznej dra Piestrzyńskiego. W dłuższych konferencjach wysunęło cały szereg postulatów inwalidzkich, a w szczególności sprawy koncesyjne, które znajdują się obecnie w stadium ważnych rozstrzygnięć.

— **Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.** Dnia 9 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału lekarskiego Akademii, na którym przedstawiono prace pp: Supniewskiego i Hano, Aurina, Fuchsa i Kowarzyka. Sławińskiego, Wyrobka z zakresów farmakologii eksperymentalnej, chemii fizjologicznej, anatomii patologicznej, nauki o nowotworach.

— **OGRODKI DZIAŁKOWE W KRAKOWIE.** Czwadaj odbyło się zebranie działkowców w obecności delegatów Województwa oraz Magistratu W bieżącym roku Gmina m. Krakowa przy pomocy subwencji Województwa urządziła na 20 morgach w szczególności na Małych Błoniach, w Dębniakach, Torze powyściegowym i przy ul. Grzegorzeckiej 270 ogródków działkowych, które objęły 270 rodzin tj. około 1.200 osób, dając im częściowe utrzymanie. Wśród zebranych działkowców zbudził się entuzjazm dla tej dziedziny opieki i wychowania społecznego. Szczególne zasługi w tej dziedzinie ma wiceprez. m. dr. Klimecki, który z właściwą sobie energią w przyspieszonym tempie pełnił sprawę ogródków działkowych na należyte tory. Problem ten natrafia w Krakowie na dość znaczne trudności, a to z tego powodu, że gmina m. Krakowa nie posiada w pobliżu miasta i arterji komunikacyjnej dostatecznej ilości odpowiedniego gruntu. W każdym razie 270 ogródków obejmujących 1200 osób jest poważną cyfrą w ciągu kilkumiesięcznej działalności. Ogródki działkowe będą administrowane przez specjalne stowarzyszenie pod nadzorem Wydziału Opieki Społecznej Magistratu, które zostanie zorganizowane w najbliższym czasie na podstawie już zatwierdzonego przez Województwo statutu.

— **JAK GOTOWAĆ DOBRZE I TANIO,** zastanawia się każda oszczędna gospodyni, której decyzja nastąpić musi szybko i trafnie. Również poświęcić musi baczną uwagę odpowiedniemu odżywianiu dla zachowania zdrowia i sił swych najbliższych. W związku z tem zupełnie słusznie polecić można aromatyczny budyń Oetkera, jako nadzwyczaj pożywny i łatwy strawny. 4036kr

— **PRZYSZŁOŚĆ TWEGO DZIECKA** zabezpieczy niezrównana mączka odżywcza Fosfatyna Faliara, dająca siłę i zdrowie. 1849

**Obciążające zeznania matki mordercy**

(Dalszy ciąg ze str. 4-tej)

Dane osobiste co do poszczególnych sprawców przedstawiają się następująco:

Jan Malisz, urodzony w dniu 13 marca 1908, syn Jana i Zofji z Lisowskich, z zawodu fotograf ostatnio bez zajęcia, zamieszkiwał przy ul. Tomasza 33, względnie na Nowej Olszy, ul. Orkana 20.

Marja Maliszowa (lat 26), rozwiedziona z Juljuszem Kocwą, córka Karola Węgrzyna i Leonji z Benowskich, urzędniczka, zamieszkiwała przy ul. Tomasza 33.

Ustalenie, że wyżej wymienieni są sprawcami zbrodni nastąpiło na podstawie szeregu dowodów. I tak są świadkowie, którzy widzieli Maliszę, gdy w towarzystwie żony znajdował się na plantach u wylotu ul. Pańskiej krytycznego dnia, około godziny 7-ej rano. Są świadkowie, którzy widzieli Maliszę w towarzystwie żony opuszczając cego miejsce zbrodni. Najważniejszym jednak ogniwem w tym łańcuchu dowodów będą zeznania matki jego, p. Maliszowej.

Skonkretyzowawszy swe podejrzenia co do Maliszę i mając w ręku płaszcz znaleziony na Błoniach władze policyjne wezwały i przesłuchały jego matkę p. Maliszową.

Zeznała ona, iż syn jej krytycznego dnia, tj. 2 października wydalil się wczesnym rano z domu i dotychczas nie powrócił. Do kulminacyjnego punktu doszły jednak jej zeznania, gdy po okazaniu jej płaszcza, znalezionego na Błoniach rozpoznała go, jako płaszcz jej syna.

Zdając sobie sprawę z wagi swych zeznań, nieszczęśliwa kobieta przyznała jednak, iż płaszcz ten jest syna jej własnością.

Również szereg świadków przestinchanych od-

PRZED ZWYŻKĄ CŁA  
OTRZYMAŁEM DUŻY TRANSPORT  
PŁÓCIEN, SZYFONÓW I STOŁOWIZNY  
I POLECAM TAKOWE PO  
BARDO NISKICH CENACH

MAGAZYN WYPRAW ŚLUBNYCH  
**I. WIKLER**  
STRABOM 5

— (:) **ZW. ABS. SZKÓŁ ŚREDN. „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“**, ul. J. Sarego 7. Dziś, o godz. 4 pop. zebranie członków z referatem kol. J. Rundsteina z Palestyny n. t. Aktualja palestyńskie. Sekretariat czynny codz. od 7.30 wiecz. przyjmuje wpisy członków.

— (:) **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** Dziś, godz. 9 wiecz. plenarne zebranie plugi chalurowej.

— (:) **POSZUKIWANY.** Zygmunt Blidner, nauczyciel muzyki, lat 38, dawniej zamieszkały w Stanach Zjednoczonych, rodem z Rudy, jest poszukiwany przez swego brata Abrahama Blidnera, zamieszkałego w Nowym Jorku. Uprasza się wszystkich, którzy mogą coś donieść o wyżej wspomnianym, by się zgłosili ustnie lub pisemnie do oddziału Żyd. Centralnego Towarzystwa Emigracyjnego „Jeas“ we Lwowie, ul. Wiśniowskich 4.

**DIWANY, CERATY, LINOLEUM**  
**A. NUSSBAUM, DIETLA 45**

**Hania Wolfówna** **Salomon Elfers**  
Niepołomice **Kraków**  
zaręczeni w październiku 1933. 1992g

nośnie do żony Maliszę wykazuje jej współudział w tej sprawie.

**W pościgu za mordercami**

Obecnie, gdy identyczność sprawców jest już ustalona, należy się spodziewać, iż zostaną oni niebawem ujęci. Społeczeństwo z zadowoleniem przyjmie wiadomość, iż władze nasze ujawniły właściwych sprawców i w miarę możliwości dopomoże do ich ujęcia. Dla orientacji podajemy rysopis sprawców:

Jan Malisz, wysokość 1.76 cm., szczupły, włosy ciemno-blond, zaczesane do góry. Kark w tyle równo podgolony, bez zarostu, kąty czołowe silnie zarysowane, twarz pociągła, czoło wysokie, nos prosty, wzrok bystry, ruchy energiczne, cera blada.

Marja Maliszowa, wysokość 1.65 cm., szczupła, twarz owalna, wybitnie żółtawo-anemiczna, włosy ciemne, utlenione na jasne.

Podany powyżej, dokładny rysopis umożliwi, w razie zanważenia, ich rozpoznanie. W wypadku tym należy zawiadomić o tem natychmiast najbliższy posterunek policji, względnie odpowiednie władze. Należy się z tem liczyć, iż Malisz jest uzbrojony, a również żona jego może być uzbrojona.

Jak widzimy, prace krakowskich władz policyjnych, prowadzone przez Naczelnika Wydziału Śledczego p. nadkomisarza Pollaka oraz kierownika brygady kryminalnej, p. komisarza Balickiego uwieńczone zostały sukcesem. Sprawcy morderstwa przy ul. Pańskiej 11 zostali ujawnieni, a spodziewać się należy, że w najbliższym czasie zostaną oni ujęci i spotka ich zasłużona kara.

**Żydzi, bądźcie solidarni w walce przeciw żydożercy Hitlerowi!**

Prawdziwą przyjemnością artystyczną jest obejrzenie pierwszego dzwinkowca żydowskiego.

## ONKEL MOZES

Rekordowy sukces Kina „ATLANTIC“ Przedstawienia o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej.

# Zeznania świadków w procesie Łapanowskim

(:) We środę w trzecim dniu rozprawy o zbrodni Łapanowskiej przed sądem krakowskim, odbyło się w dalszym ciągu przesłuchanie świadków.

Świadek st. post. Jacenty Malita z Bochni opowiada, że z Bochni został wysłany do Łapanowa i przydzielony z st. post. Brennerem na most pod Grabiem. Od przodu Włodarczyka otrzymał instrukcję, aby nie przepuszczać pochodu. Gdy nadszedł pochód i zatrzymano go, osk. Dziubek począł wznosić okrzyki. Świadek otrzymał uderzenie kijem w głowę. Tłum zaczął napierać, więc policja cofnęła się. W pewnej chwili natknął się w Wolicy na rannego policjanta Ligęzę i odwiózł go autem do Łapanowa. Był tam też ranny post. Bandrowski.

Na pytanie przewodniczącego czy pochód był zorganizowany, odpowiada, że nie wie. Na przodzie pochodu jechała banderka ale zmieszana z pieczywnymi. Kobiet na przodzie nie widział. Wśród oskarżonych rozpoznaje Dziubka, jako tego, który wzywał tłum do nieposłuszeństwa policji. Gdy świadek stał w kordonie, został ranny w szyję łaską o ostrym końcu. W czasie cofania się został uderzony kamieniem w głowę. Z tłumu słyszał okrzyk „hurra“.

Wbrew zeznaniom złożonym w śledztwie, nie potwierdza, jakoby policja została zaatakowana z tyłu kamieniami. Tłum obszedł kordon i zaatakował go z tyłu. W jaki sposób, świadek nie podaje.

Obrona wypytuje o zachowanie się policji w czasie jazdy autem i ostrzeliwania się. Świadek nie widział, aby ktoś padł od jego strzałów.

Sw. post. Stanisław Dąbrowa z Krakowa zaprzysiężony, opowiada, że stał w kordonie razem z przodem Włodarczykiem i Brennerem. Tłum napierał, ale aktów gwałtu, wydzierania karabinów nie było. Rozpoznaje osk. Dziubka, jako tego, który z łaską w ręce zachodził z tyłu kordon i wykrzykiwał, aby atakować. Z tłumu padły kamienie, około 8. Kontuzjowanych policjantów w tym miejscu nie było.

Kiedy przebiegał przez drogę w Wolicy z Włodarczykiem, został zaatakowany kamieniami. Co się stało z karabinem Bandrowskiego i Ligęzy, nie wie. Następnie wsiadli na auto i odjechali do Łapanowa. Auto przejeżdżało przez tłum. Tłum wznosił okrzyki przeciw policji. Także słyszał strzały. Świadek strzałów na postrach nie oddawał. Sam nie był kontuzjonowany.

Sw. przod. Fr. Pandlowski zaprzysiężony zezna, że na rozkaz komendy P. P. w Krakowie wyjechał w nocy na 5 czerwca autem do Łapanowa. O godz. 9 nadszedł posterunkowy z meldunkiem, że trzeba wzmocnić siły w jednym punkcie. Odszedł tam post. Włodarczyk z 4 posterunkowymi. Sam świadek odszedł w kwadrans potem z 4 posterunkowymi do Wolicy. Gdy tu nadszedł pochód, zatrzymano go, wówczas jakiś osobnik w

czarnym ubraniu zaczął podburzać. Cały tłum rósł i napierał coraz silniej, świadek lostrzegł, że będzie musiał użyć broni. Świadek rozpoznaje osk. Kubowicza i osk. Hejnową, nadto zapamiętał sobie osobnika w ubraniu popielatem, który podburzał. Widział w rękach kobiet parasolki, w rękach mężczyzn łaski, kto nie miał łaski, podnosił rękę i odgrażał się Policję obrzucając kamieniami. Po pierwszym ostrzeżeniu tłum cofnął się na odległość dwóch kroków, ale podburzany przez osk. Kubowicza i napierany z tyłu, przybrał znowu groźną postawę. Osk. Hejnową stała od Kubowicza o 5 do 7 kroków. Świadek rozpoznaje ją, jako tę, która chwyciła policjantów za karabiny.

Dalej świadek opowiada o użyciu broni przez jego oddział. Tłum obszedł ich z tyłu i zaatakował. Wówczas świadek dał rozkaz wystrzelenia w powietrze. Tłum wtedy nie cofnął się, a pierścień mężczyzn otoczył wszystkich policjantów. Świadek został nagle uderzony w głowę w 4 miejscach, tak, że stracił przytomność. Karabin mu odebrano. Kiedy mu karabin po zajęciach oddano był nieco uszkodzony. Czy karabinów brakowało, nie pamięta. Leżał w szpitalu przez 4 miesiące na rany na głowie i kontuzje palców.

Przewodniczący zapytuje, czy rozpoznaje wśród oskarżonych osobnika młodego, o którym w śledztwie zeznał, iż szczególnie zajadłe go atakował. Świadek twierdzi, że nie rozpoznaje.

Powstaje wymiana zdań między obroną i przewodniczącym na temat konieczności użycia broni. Obrona pyta, dlaczego była taka sytuacja, że zaszła konieczność użycia broni.

Ponieważ świadek nie odpowiada, obrońca prosi przewodniczącego o zadanie tego pytania świadkowi.

Przew.: Czy pan jest w stanie odpowiedzieć, dlaczego posterunkowi użyli broni, czy pan siedział w ich głowie?

Sw.: Nie wiem dlaczego, każdy działał jak musiał, po moim rozkazie.

Przew.: A czy pan strzelał?

Sw.: Strzelałem, raz w powietrze, drugi raz w osobnika, który atakował mnie.

Obronica: Czy pan trafił?

Sw.: Nie!

Obronica: Tego osobnika, czy wogóle?

Przew.: Uchylam to pytanie. Świadek nie jest oskarżonym.

Obronica: Czy pan był słuchany na temat tych strzałów?

Prokurator: Sprawa została przezemnie wczoraj wyjaśniona.

Po przesłuchaniu kilku dalszych świadków rozprawę odroczone do dziś. W dniu dzisiejszym po przesłuchaniu reszty świadków dowodowych rozpocznie się przesłuchiwanie świadków odwoadowych, wezwanych przez Trybunał na wniosek obrony.

## Straszną katastrofą samolotu pasażerskiego Nowy Jork — Chicago

Nowy Jork, 11. 10. (R) Pod Chestertown uległ wczoraj katastrofie amerykański samolot pasażerski, utrzymujący komunikację między Nowym Jorkiem a Chicago. Z nieznanych

jeszcze przyczyn samolot runął na ziemię i uległ doszczętnemu zniszczeniu. Pilot i sześciu podróżnych poniosło śmierć na miejscu.

## Czy socjaliści poprą rząd Daladiera?

(:) Paryż, 11. 10. PAT. Wobec bliskiego terminu zwołania izby deputowanych, w kołach politycznych jest żywo omawiana sytuacja gabinetu Daladiera i jego szans utrzymania się lub upadku. Deklaracja premiera na kongresie radykałów w Vichy, w której Daladier stwierdził, że albo Izba uchwali rządowy projekt finansowo-budżetowy, albo gabinet ustąpi, jest w dalszym ciągu żywo dyskutowana.

Rezolucja uchwalona w Vichy, że grupa radykałów powinna dążyć do utrzymania rządu lewi-

cowego czyni mało prawdopodobnym, aby gabinet Daladiera mógł uzyskać poparcie grup centrowych. Pozostaje więc sprawa uzyskania głosów socjalistów, co jest możliwe.

„L'Ami du Peuple“ zauważa, że w programie rządowym figuruje szereg punktów, które idą po linii żądań socjalistycznych, a mianowicie monopol sprzedaży i handlu bronią, monopol naftowy, szeroki plan robót publicznych, 40-godzinny tydzień pracy, możliwe jest więc, że socjaliści nie zechcą wziąć odpowiedzialności za obalenie

**CZEKOLADA DESEROWA** 4031 k  
wkwintna i subtelną **PLUTOS** 1 zł.  
w smaku **1** tabl.



### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 11. 10. 1933 Akcje w zaniebaniu. Dolar mocniej.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zapotrzebowanie ograniczone do minimum. Większość efektów w zupełnym zaniebaniu. Ruch panował ospały. Chodów w poszukiwaniu po kursie 94, w towarzystwie 96 bez notowania. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiędździ sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara mocniejsza. Zaofiarowanie materiału stosunkowo niewielkie przy nieco silniejszym zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.82—5.88, czek bankowo 5.85—5.90. Bank Polski płacił za dolara 5.80. Z innych walut Funt szterling 27.50—27.75 Frank szwajcarski 172.75—173.50, Marka niemiecka gotówka 209.50—210.50, wypłata 212—212.50.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11. 10. PAT. Akcje: Bank Polski 81, 80 i pół, Starachowice 8 i trzy czw. Pożyczki: 3-proc. budowlana 38.65, 4-proc. inwestycyjna 104, 5-proc. kolejowa 44, 6-proc. dolarowa 58, 4-proc. dolarowa 48.65, 7-proc. stabilizacyjna 51 38, 52.25, 52.75 drobne.

Dewizy: Londyn 27.61, 27.62, 27.75, 27.48, Nowy Jork 5.92, 5.96, 5.88, Nowy Jork telegr. 5.93, 5.97, 5.89, Paryż 34.91 i pół, 35, 34.83, Szwajcaria 172.82, 173.25, 172.39, Włochy 46.84, 47.07, 46.61, Berlin 212.45, przeważnie słabsza.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 11. 10. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 1095 ton 14 i trzy czw., 150 ton 14.70, 165 ton 14.65, 30 ton 14.60, pszenica 15 ton 19 i jedna czw., 50 ton 19 i pół. Ceny orientacyjne: pszenica 19 i jedna czw. do 19 i trzy czw. mąka pszenna 31 i pół do 33 i pół Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. 10. PAT. Paryż 20.20, Londyn 16.01 i pół, Nowy Jork 3.42, Belgja 71.85, Włochy 27.08, Berlin 122.87 i pół, Wiedeń 72.53, noty 57 i jedna czw., Praga 15.31, Warszawa 57.75, Bukareszt 3.

— WYSTAWY OBRAZÓW W SALONIE WYSTAWOWYM ZRZESZENIA ŻYDÓWSKICH ARTYSTÓW MALARZY I RZEŹBIARZY Żyd. Dom Akadem. Przemysła 3, Jubileuszowa Artura Markowicza, zbiorowa art. mal. Benjona Kukiermana z Palestyny, oraz wystawa rzeźb Mojżesza Schwanefeldta, otwarte codz. od godz. 11-tej przed poł. do godz. 4-tej pop., w soboty, niedziele i święta do godz. 5-tej pop.

— KURSY ZAWODOWE. Dyrekcja Muzeum Przem. i Inst. Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że zapisy na kursy: elektrotechniczny, stolarski, instalatorski, dla metalowców, obsługi kotłów parowych, farbiarski, technologii włókna (dla krawców), galanterji skórniczej, rękawicznicy, trykotarstwa ręcznego, tryk. maszynowego, bieliźniarski, modniarski, rysunków dla metalowców, geometrycznych i budowlanych odbędą się w dn.: 14 bm. (sobota) w godz. od 17—19-ej i 15 bm. (niedziela) w godz. od 12—14-ej w gmachu Muzeum Przem., ul. Smoleńska 9, II. p. Jednocześnie zawiadamia się, że nauka na kursie elektrotechnicznym i trykotarstwa ręcznego rozpocznie się dnia 16 bm o godz. 18-ej w gmachu Muzeum Przem. ul. Smoleńsk 9, II. p. Przy opłatach za kursy przyznaje Dyrekcja bezrobotnym znaczne ulgi.

## Sir John Simon w Genewie

Genewa, 11. 10. (K) Angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon przybył dziś rano do Genewy. Wkrótce po przyjeździe Simon udał się do Paul Boncoura, z którym odbył dłuższą konferencję.

obecnego gabinetu, co mogłoby pociągnąć za sobą przyjęcie do władzy rządu bardziej zorientowanego na prawo.

# Proces o napad na pocztę w Truskawcu

## Świadkowie rozpoznają oskarżonych

(:) Sambor. 11. 10. PAT. W dalszym ciągu rozprawy o napad na pocztę w Truskawcu zeznawali świadkowie urzędnicy i funkcjonariusze pocztowi w Truskawcu. Między in. św. Beck, sprzedawczyni w kiosku gazety w budynku pocztowym opowiada, jak w chwili napadu publiczność została steroryzowana przez zamachowców i jak stała z podniesionymi rękami. Nikogo z oskarżonych nie poznaje. Św. Rakoczy, urzędnik pocztowy, opisuje również przebieg napadu. Na odgłos strzałów wyszedł z pokoju i ujrzał napastników z rewolwerami. W tym momencie jeden z nich strzelił do świadka i ranił go w rękę. Świadek przeleżał w szpitalu 8 tygodni. Strzały

spowodowały strzaskanie kości.

Następny świadek Hryniewicz, urzędnik pocztowy, stwierdza, że rozpoznaje osk. Petriwa, jako tego, który stał przy drzwiach z rewolwerem. Św. Ryżnik, pomocnik handlowy, wchodząc do urzędu pocztowego ujrzał grupę młodych ludzi, wśród których poznał swego dawnego kolegę szkolnego, osk. Łabówkę. Ten dawał mu znaki gestami, aby nie witał się z nim i udawał, że go nie poznaje. Skonfrontowany ze świadkiem osk. Łabówka przyznaje, że to co mówił świadek, jest prawdą. Zeznania innych świadków nie wnoszą do sprawy momentów ważniejszych. Na tem rozprawę przerwano do jutra.

# Rewelacje o przygotowaniach Niemiec do wojny chemicznej

(:) Paryż. 11. 10. PAT. Ppłk. Magne zamieszcza w „Petit Journal“ ciekawą wiadomość, dotyczącą przygotowań Niemiec do wojny chemicznej. Niemcy zdaniem autora dysponują obecnie potężnymi środkami w tej dziedzinie, gdyż pod względem przemysłowym, jak i techniczno-naukowym stoją wyżej, niż inne kraje. Niemcy przygotowywały oddawna gazy trujące, o czym świadczy już choćby wybuch fosgenu w Hamburgu przed kilku laty. Krupp, który ma upoważnienie na wyrób niektórych gatunków broni dla Reichswehry wyrabia także 16-centymetrowe pociski i blachy pancerne.

Istnieją liczne fabryki, którym nie wolno wyrabiać broni, a które pomimo to wytwarzają materiał wojenny. Rząd niemiecki przystąpił poza-

tem do odpowiedniej przebudowy sieci komunikacyjnej, powodując się prawie wyłącznie względami strategicznymi. Ppłk. Magne zwrócił wreszcie uwagę, że żaden z dotychczasowych rządów niemieckich nie wykonywał lojalnie przepisów klauzuli militarnych Traktatu wersalskiego.

## Wzmocniona akcja szpiegowska we Francji

(:) Paryż 11. 10. PAT. Prasa francuska wyraża pewne zaniepokojenie z powodu wzmocnionej akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec, której celem jest dokładne przeniknięcie wszystkich sekretów nowo-wybudowanych linii fortyfikacyjnych na granicy wschodniej Francji. W ostatnich dniach aresztowano licznych szpiegów.

# Barykada przed kościołem

## Co zeznają świadkowie z policji w procesie tarnowskim

(:) Tarnów. 11. 10. (PAT) Na rozprawie o krwawe zajścia we wsi Nockowej przystąpiono do przesłuchiwania świadków. Pierwszy zeznawał aspirant Józef Bargiel, komendant pow. policji państwowej, ówczesny komendant oddziału policyjnego, który zetknął się w Nockowej z tłumem chłopów. Świadek opowiada, jak o godz. 5 oddział policji wyruszył z przed szkoły autobusami, w których siedzieli aresztowani, w kierunku Ropczyc. Przed kościołem oddział policji na-

tknął się na dwutysięczny tłum chłopów. Obok na polach i łąkach po obu stronach zgromadziło się około 700 ludzi. Pierwsza drużyna policyjna zbliżyła się do tłumy chcąc usunąć barykadę. Zatakowano ją gwałtownie kamieniami i ceglami. Tłum pochwycił komendanta drużyny i począł go bić. Grad kamieni był tak silny, że następna drużyna policyjna, spiesząca w pomoc pierwszej, musiała się zatrzymać. Jednocześnie z za domu niejakiego Totona i z rowów na łąkach padło

6-8 strzałów. Gdy tłum otoczył wszystkich policjantów, ci w obronie życia oddali salwę w górę. Pierwsze strzały nie wywarły należytego wrażenia. Tłum cofnął się na kilka kroków, poczem zaczął się zbliżać w dalszym ciągu. Policja zaczęła strzelać. Gdy droga była już wolna, skonstatowałem — oświadcza świadek — że

18 policjantów było rannych.

Po wykonaniu rozkazu, gdy dostarczyłem aresztowanych, powróciłem dniem do Nockowej — mówi świadek. Barykada ułożona przed kościołem przecinała wszelką komunikację z Ropczycami.

—o—

## B. dyr. departamentu skarży prokuratora o oszczerstwo

(:) Lwów. 11. 10. (O) Niezwykle sensacyjny proces toczył się w dniu dzisiejszym przed sądem lwowskim. W roli oskarżyciela prywatnego wystąpił emerytowany dyrektor departamentu min. spraw wewnętrznych i b. szambelan carski Witold Gniewosz z Warszawy, który zaskarżył o oszczerstwo prokuratora stanisławowskiego dra Matkowskiego. Prokurator obraził Gniewosza w czasie rozprawy, która się toczyła w Sądzie Apelacyjnym w sierpniu br. Gniewosz występował wówczas w charakterze oskarżyciela prywatnego przeciwko pewnej znanej osobistości ze Stanisławowa. W czasie rozprawy obecny na sali prokurator Matkowski oświadczył, że Gniewosz został w r. 1926 usunięty ze swego stanowiska za działalność antypaństwową.

Ponieważ powiedzeniem tem Gniewosz poczuł się dotknięty, wniósł do sądu stanisławowskiego doniesienie o obrazę czci. Tu jednak wyłoniła się niespodziewana komplikacja. Oto wszyscy sędziowie sądu stanisławowskiego wyłączyli się sami od prowadzenia tej rozprawy, oświadczając, że z prokuratorem Matkowskim pozostają w stosunkach towarzyskich, wobec czego nie mogą sądzić w tej sprawie.

Na skutek tego sprawa została przekazana sądowi lwowskiemu, gdzie właśnie dziś rozpoczął się ten proces. Celem przeprowadzenia dowodu prawdy rozprawę odroczone.

—o—

## Ofiara piłki nożnej

(:) Lwów. 11. 10. (O) Przed kilku dniami lwowski klub sportowy Z. K. S. „Rekord“ wysłał swą drużynę na zawody sportowe do Rawy Ruskiej. W zawodach tych wziął udział najlepszy gracz tego klubu Markus Sohn, który w czasie gry został kopnięty przez przeciwnika w brzuch tak silnie, że stracił przytomność. Przewieziono go w groźnym stanie do szpitala we Lwowie, gdzie po trzech dniach zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

—o—

## Hitlerowcy ślasy dalej prowokują

(:) Katowice. 11. 10. (K) Hitlerowcy ślasy dopuścili się znów bezczelnej prowokacji. Ubiegłej nocy szereg budynków na terenie miasta Mysłowice został pomalowany swastykami hitlerowskimi. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż owej nocy młodzież volksbundowa zorganizowała alarm, na skutek którego zebrało się około 40 Niemców. Zwołani volksbundowcy patrolowali później grupami po mieście, wobec czego istnieje uzasadnione podejrzenie, iż właśnie oni są sprawcami wymalowania swastyk.

## ZNOWU NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI GÓRNICZE

(:) Katowice. 11. 10. (K) Na Śląsku miał dzisiaj znów miejsce wypadek górniczy. Na kopalni Śląsk w Chropaczowie wskutek wstrząsu podziemnego zawaliła się dziś przedpołudniem ściana węgla. Odłamy węgla zraniły ciężko dwóch górników: Józefa Langerę oraz Piotra Świeraszczynę. W stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala.

Na kopalni „Richter“ poniósł dzisiaj nagle śmierć w podziemiach nadgórnik Wiktor Kuszer. Przyczynę nie zdołano narazie ustalić.

# S. LUSTBADER

Rok zał. 1888.

poleca na jesień i zimę

Rok zał. 1888.

TOWARY KRAJOWE I ZAGRANICZNE NA UBIORY

MĘSKIE I DAMSKIE

Sukna na mundury dla uczniów szkół gimn.,  
togi dla adwokatów, koce we wielkim  
wyborze, jedwabie na podszewki i wszelkie  
dodatki krawieckie

Kraków, Plac Dominikański 2

# Dużo Pani zaoszczędzi

jeżeli używać będzie **najlepszego** proszku do pieczenia. Dlatego polecają Panie domu stale **Dra Oetkera proszek do pieczenia** jako bezwzględnie niezawodny. Jeżeli Pani piecze na proszku Dra Oetkera „Backin“ podług znanych Oetkera receptów, pieczywo udać się musi. — Przy zakupie zważać należy na nazwę „Dr. Oetker“ oraz znak ochronny „Jasna Głowa“.



Żądajcie w składach kolonialnych bezpłatnie znanych książeczek z przepisami Dra Oetkera. W razie wyczerpania wysyła bezpłatnie **Dr. A. Oetker, Oliva.**

# Ogłoszenie

Niżej podpisani likwidatorowie firmy „Polski Przemysł Ryżowy, Ska z ogr. odp.“ w Krakowie, ogłaszają, że Spółka powyższa na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z 17 maja 1933 r. rozwiązała się i przeszła w stan likwidacji. Wobec powyższego wzywa się wierzycieli Spółki, by zgłosili się do likwidatorów.

Dr. Bruno Josefert  
Kraków, Starowiślna 17.

Dr. Seweryn Mazur  
Kraków, Batorego 17.

Ludwik Wasserberger  
Kraków, Kościuszki 32.

Chcesz mieć najlepsze książki  
Chcesz czytać ostatnie nowości  
Chcesz wiedzieć, co się dzieje na świecie

zapisz się do

## BIBLIOTEKI WSPÓŁCZESNEJ

GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW  
SEBASTJANA L. 23  
(RÓG DIETLOWSKIEJ)

Abonament miesięczny tylko Zł 1-50

# WPISY

1. Roczny, tani kurs oszczędności i s z y b k i e. go gotowania dla kobiet, pracujących zawodowo (nauka odbywa się raz w tygodniu).
2. Roczny kurs pieczenia (cukierniczy) dla Pań (raz w tygodniu).
- 3) 6-cio tygodniowy kurs pieczenia i gotowania dla młodych Pań (12 lekcji) przyjmuje kancelaria szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15 I. p., od 8. bm. do 15 bm. włącznie, między 11—1. — Tel. 158-21.

## Nowa Kolektura Loterii Państwowej

### E. BILLET

Przemysł, Plac na Bramie 5

poleca do I-ej klasy

28 loterii najszcześniejsze Nr. Losów.

Ciągnięcie już 19 października br.

## Bojkotujemy towary niemieckie!

Państwo sądzą tylko wazehawialowej slawy preserwatywy „V.B.R.A.“, wyrabiane z najlepszej i trwałej gumy higienicznej. Nagrodzona złotymi medalami. Do nabycia we firmie L. URBACH, Kraków, KRAKOWSKA L. 7 (w ścianie) Wysyła dykretas. Cena za 1 tuzin Zł. 2.—, 3.—, 4.—, 5766

## ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk, konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

poleca: B. Obrenstein, Kraków XXII, Kalwaryjska 29

### WOJNE POSADY

POSZUKUJĘ agenta(cki) do sprzedaży artykułów spożywczych. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pensja miesięczna“ 4050kr

### POSAD POSZUKUJĄ

BYŁY kupiec poszukuje jakiegokolwiek bądź skromnej posady, złoży kaucję. Zgłoszenia pod „Uzyciwy“ do Adm. „Now. Dziennika“. 4040kr

ABSOLWENT Szkoły Ekonomiczno-Handlowej 4-letniej poszukuje praktyki biurowej lub sklepowej. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zdolny“. 1989g

### LOKALE

URZĘDNICZKA państwowa poszukuje pokoju i kuchni z pełnym lub częściowym komfortem. Zgłoszenia pod „Czynsz pewny“ do Adm. „Now. Dziennika“.

OKAZJA DLA NOWOŻENCÓW. Z powodu wyjazdu do sprzedania sypialnia, jadalnia, urządzenie przedpokojowe i knchenne, dywany, obrazy, lampy, wszystko prawie nowe. Zgłoszenia pod „Wolne mieszkanie“ do Adm. „N-ow. Dziennika“. 1930g

NAUCZYCIELKA na stałej posadzie poszukuje nieumeblowanego pokoju — ewentualnie z przedpokojem. Zgłoszenia pod „Słoneczne“ do Adm. „N. Dziennika“. 1991g

DWA POKOJE, kuchnia, przedpokój, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Kollataja 8 m. 6. 1983g  
LOKAL hotelowy i lokale sklepowe do wynajęcia: Kraków Stradom 11 Wiadomość u administratora. 1987g

### WIELKIE WYGRANE:

300.000 zł.

100.000 „

75.000 „

50.000 „

i wiele innych wygranych padło ostatnio w największej w Polsce kolekturze

## J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154 Nd. - róg Królewskiej

Radzimy przeto wszystkim nabywać losy I-ej kl. w kolekturze WOLANOWA. Zamiejscowym wysyła się natychmiast po wpłaceniu należności do P. K. O. na konto Nr. 18.814 — Cena 1/4 zł. 10, połówki zł. 20, całego losu zł. 40

Uwaga: Ze względu na bardzo korzystną zmianę planu gry do 28 loterii wysyłamy każdemu szczegółowe prospekty zupełnie darmo.

POKÓJ słoneczny, frontowy, elegancko umeblowany, do wynajęcia. — Gärtel, Starowiślna 93 b. 1985g

DUŻY pokój, ładnie urządzony, w śródmieściu dla zamożnego pana do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Komfort“ do Adm. „N. Dziennika“. 4037kr

### 3 duże pokoje

na 1 piętrze, 1 pokój na 2 piętrze, na biuro lub przedsiębiorstwo, 1 duża szopa i jasne suteryny na magazyny przy ul. Gertrudy zaraz do wynajęcia. 1980g

Wiadomość: **Zweig, Kołetek 3** Nr. tel. 17205.

### NAUKA I WYCHOWANIE

3 SŁOWA pamiętać: „KURSY HANDLOWE FEINBERGA“ (Starowiślna 28). 3622x  
Nowe KOMPLETY ANGIELSKIEGO rozpoczynamy.

LEKCYJ FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO, — ANGIELSKIEGO udziela nauczycielka gimnazjalna, absolwentka uniwersytetu zagranicznego. Gramatyka, konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. — Metoda pierwszorzędna. Warunki przystępne. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Józefa Sarego 11 (Zielona) II. piętro, m. 10. 3927kr

NAUKĘ JEZYKÓW angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego w instytucie Ansona — Kraków Szewska 17, — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „Argus“, zastępujące w zupełności nauczyciela. — Żądać prospektów. 3918kr

FRANCUSKIEGO dla początkujących, zaawansowanych, dzieci dorosłych udziela prof. Dr. H. Pfeffer w „Szkoła Jezyków“ Sarego 1. 3968kr

UDZIELAM LEKCYJ JEZYKA HEBRAJSKIEGO i wszelkiego zakresu judaistyki, pojedynczo i zbiorowo — po cenach umiarkowanych: S. WALKOWSKI, KRAKÓW, MIODOWA 22, II. PIĘTRO, m. 12. 2627x

### ROŻNE

PRZYJMĘ panią z utrzymaniem, fortepian na miejscu: Kraków, ul. Starowiślna l. 35, parter na lewo. 4089kr

SPÓLNIKA bez kapitału dobrego organizatora handlowego, rzutkiego, sprężystego, który da zabezpieczenie, zapewni zbyt fabryce wyrobów drzewnych przyjmie. Zgłoszenia do Ad. „N. Dz.“ p.: „Zyskowe“. 1969g

שׁוֹב וּמְסֵר  
מי קבלה פאן ביד מפורסם אין נאליצין מי לאנטייניע סראקטיק אין גרויסע ארמא- דאקסע קהלה אין דייטשלאנד 30 יאר ארלם בעסע צייט ניסע וויסע ס פאסען. אבער מען אן ארטימער. נאני דייניק אנמער „O“

NAJTANIEJ! NAJNOWSZE, NAJLEPSZE książki wypożycza „Biblioteka Europejska“, Kraków, Grodzka 33. 3896kr

DWIE SZOPY tania za raz do wynajęcia Wiad.: Telefon 168-89. 3888g

GORSETY, BIUSTNIKI pasy lecznicze i wszelkie naprawy w zakresie gorseciarstwa wchodzące wykonuje. Kraków, Dietla 33 l. p. pracownia „Lady“ właścicielki Regina Wolf-Halberstamowa i Ceska Eichenbaum. 1849h

ATELIER gorseciarskie poleca najnowsze modele wiedeńskie po cenach niskich. — Zofja Klang, Kołetek 3. Tel. 162-18. 1954g

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Feldstein Chaskel. 4041kr

KAŻDA oszczędna Pani daje sobie robić trwałą ondulację najnowszym aparatem światowej sławy zapomocą pary wodnej w Salonie fryzjerskim „Atlantyc“. Kraków, Długa 76. Trwałość fryzury na 8 miesięcy — pod gwarancją. Cena od Zł. 10. 1986g

PRENUMERATA: w Krakowie za prow. miesięcznie Zł 600 kwartal Zł 1800			
w Krakowie z odnośnem do domu	670	100	
Na prowincji z przesyłką pocztową	660	100	1980
Zagranicą z przesyłką pocztową	1000	300	

OGŁOSZENIA. Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wzdłużnym tamie — Strona z tekstem i nadesłaniem na 8 linij po 74 milim. — Strona z tekstem i 24 mow po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w słowach: 1 strona 725. — Tekst 1 — Nadesłanie 775. — Za tekst 025. — Drobne od słowa 020. Dla poszukujących pracy 010. — Czatka 1250. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%